

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 128.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 czerwca 1929 r.

Rok XXIII.

## Niedopuszczalna nota sowiecka do rządu polskiego.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Poseł Bogomołow przybył do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i w nieobecności ministra Zaleskiego złożył na ręce wiceministra Wysockiego notę, zawierającą protest rządu sowieckiego przeciw udziałowi przedstawicieli rządu polskiego w dwu uroczystościach, które obchodzone na terytorjum polskim.

Protest dotyczy uroczystości obchodzenia dziesiątej rocznicy niepodległości

Gruzji i nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Atamana Petlury. Na akademii gruzińskiej było kilku urzędników ministerjalnych, w nabożeństwie za Petlurę wziął udział w Warszawie nacelnik wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołowko, w Łucku wojewoda Józefski. Min. Wysocki oczywiście notę odrzucił, gdyż w niedopuszczalny sposób miesza się do spraw wewnętrznych Polski.

## Echa pobicia artystów polskich w Opolu.

Łagodny wyrok na sprawców napadu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 6. Przed wrocławskim sądem ławniczym odbył się w dniu wczorajszym proces przeciw 10 osobom oskarżonym o zakłócenie spokoju publicznego i pobicie artystów polskich w Opolu, w dniu 28 kwietnia br. Dzień ten nosi już nazwę ludową „Polensontag“.

Z dziesięciu oskarżonych należy 8 do hitlerowskiej partii narodowych socjalistów a dwaj pozostali są członkami Stahlhelmu. Jeden z oskarżonych prosił przy rozpoczęciu rozprawy o odroczenie terminu, gdyż chodzi tu o proces o wielkim znaczeniu politycznym. Ponieważ rząd niemiecki przyrzekł rządowi polskiemu przykładne ukaranie sprawców bijatyki, może oskarżonych bronić jedynie adwokat — członek partii narodowo-socjalnej. W tak krótkim

czasie nie udało się jednak oskarżonym znaleźć takiego obrońcy.

Sąd odrzucił wniosek o odroczenie, wobec czego wszystkich ośmiu oskarżonych narodowo-socjalistów odmówiło składania zeznań wogóle.

Prokurator żądał dla poszczególnych oskarżonych kary więzienia od 1—3 miesięcy, przyjmując jako okoliczność łagodzącą młodzieńczą lekkomyślność sprawców (są to wszyscy urzędnicy biurowi albo rzemieślnicy w wieku od lat 20—23) oraz „fałszywie skierowane uczucie narodowe“.

Sąd skazał każdego z oskarżonych na dwa tygodnie więzienia. Jeden z nich, który sprzeciwił się aresztowaniu, został skazany za opór władzy dodatkowo na dalszy tydzień więzienia. B.

## Konfiskata „Nowego Kurjera“.

Poznań, 5. 6.

Niedzielny numer „Nowego Kurjera“ został skonfiskowany z powodu Jacka Furdygi. Te same „wynurzenia“ Jacka w „Dzienniku Bydgoskim“ nie zostały skonfiskowane.

## Zjazd włościanek w Poznaniu.

(AW.) Dnia 4 bm. przed południem w Hali Kongresowej na terenach PWK. w Poznaniu rozpoczął się walny zjazd Kół Włościanek, na który przybyło około 3 tysięcy członkiń z całej Polski. Obrady zagała przewodnicząca p. Niegolewska. Po przemówieniach powitalnych p. prezydenta Wielkopolskiej Izby Rolniczej Szulczewskiego oraz prezesa Kluczyńskiego, delegatek z Warszawy i Śląska, ciekawy referat wygłosiła p. Potworowska o wychowaniu religijnym.

## Zapalił się most kolejowy.

Kraków, 5. 6. (tel. wł.) W krakowskiej dyrekcji kolejowej zapalił się most kolejowy nad rzeką Sołą na linii Bielsko — Kalwarja. Jedno przęsło spłonęło. Ruch towarowy został wstrzymany, ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Zachodzi tu prawdopodobnie podpalenie.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy po kilkutygodniowym pobycie zagranicą marszałek sejm. Daszyński.

## Niesamowita katastrofa autobusowa.

Zakopane, 5. 6. (tel. wł.) Na szosie do Morskiego Oka autobus, wiozący 16 pasażerów z Morskiego Oka do Zakopanego zderzył się z samochodem. Autobus wpadł na poręcz przydrożną, złamał ją i zawisł nad dziesięciometrową przepaścią. Pogotowie ratunkowe przywiązało autobus linami do słupów betonowych, poczem wydobyło pasażerów, którzy siedzieli w autobusie przez jedną godzinę bez ruchu, by nie spowodować runięcia.

## Mac Donald tworzy rząd.

Kobietom z wdzięczności da on marcepan gwiazdkowy. Rządowi Mac Donalda nie przepowiadają długiego życia.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Londyn, 5. 6. W dniu wczorajszym przyjął król premjera Baldwina. Rozmowa przy łożu monarchy trwała przeszło pół godziny. Król Jerzy przyjął dymisję gabinetu konserwatywnego.

Po wyjściu Baldwina z zamku w Windsorze polecił król zakomunikować Mac Donaldowi, że chce go widzieć w środę przed południem. Mac Donald zaczął wobec tego obradować z przywódcami swojej partji, aby przedłożyć kró-

## Tajemnicze narady w Paryżu.

Front antysowiecki? — Niemcy żądają zwrotu kolonii.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 6. Komunistyczna gazeta „Berlin am Morgen“ podaje sensacyjną wiadomość zamilczaną przez resztę prasy o zapytaniu posła komunistycznego Stoeckera na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej do spraw zagranicznych.

Poseł Stoecker zwrócił się do rządu z prośbą o wyjaśnienie, jaką rolę odgrywali w Paryżu: von Kühlman, b. min. spraw zagranicznych Niemiec, Rechberg, znany przemysłowiec potasowy z Nadrenji i generał von der Lippe, którzy samodzielnie mieli szereg konferencji z przedstawicielami Francji i innych mocarstw, aby stworzyć finansowy, polityczny i wojskowy front antysowiecki.

W odpowiedzi na zapytanie posła Stoeckera zaznaczył kanclerz, że nic nie wie o tych rokowaniach, ale nie może

gwarantować, czy konferencje te nie miały miejsca.

W związku z tem dowiaduje się korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ z dobrze poinformowanego źródła, że Kühlman rzeczywiście kręcił się przez dłuższy czas w Paryżu w jakiejś tajnej misji, przyczem na żądanie ambasadora angielskiego w Paryżu sir Williama Tyrella złożył temu ostatniemu memoriał, w którym domagał się dla Niemiec kolonii. Gdy potem podczas konferencji paryskiej dr. Schacht wystąpił również z żądaniem kolonii, powstała w kołach aljanckich opinja, że Kühlmann działa w misji rządowej. Opinję tę sprostował w swoim czasie min. Stresemann.

Obecnie komuniści wysuwają nową tezę, która jest może bardziej uzasadniona, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. B.

## Przedstawienia religijne w Wiedniu.

(Kap.) Związek pisarzy i pisarek katolickich w Austrii od dwu lat urządza przedstawienia religijne. Występują w nich przeważnie amatorzy, kierowani przez zawodowych reżyserów. Przedstawienia te odbywają się w związku z wielkimi uroczystościami kościelnymi przed świątyniami Wiednia. Wstęp na nie jest wolny, ponieważ ci „aktorzy Boga“ nie chcą mieć żadnych materialnych zysków; pragną oni uszlachetnić swych słuchaczy przy pomocy sztuki religijnej. Przedstawienia urządzone są bezpośrednio po głównem nabożeństwie parafjalnem i dzięki temu łączą się w pewnem znaczeniu harmonijnie ze Mszą św. tem odnawianiem największego dramatu w historii świata. Cieszą się też wielką frekwencją osób przychodzących do kościoła i spełniają misję wobec obojętnych i niewierzących. Koszta przedstawień są niewielkie: kościół i portal tworzą idealne tło dla nich

a schody wejściowe i zazwyczaj dobrze utrzymane ozdoby architektoniczne murów świątyni są jaknajlepszymi rekwizytami. Program jest bardzo bogaty. Liczne przeróbki wzniosłych sztuk calderonowych, dokonane w większości przez Ryszarda Kralika, tworzą główny repertuar, ale obok nich wystawione są dzieła autorów nowoczesnych. Pielęgnowane są również tzw. sztuki tendencyjne. Wystawiono np. sztukę pt. „Biała śmierć“, w której zobrazowano niegodność dobrowolnego ograniczenia urodzin, przyczem przedstawienie uzupełniono odczytem na ten temat. Inna sztuka dotyczy encykliki „Rerum Novarum“, jeszcze inna ma tytuł „15 lat za murami klasztoru“, są też utwory sceniczne, mówiące o małżeństwie, szkole, prasie itd.

W ten sposób katolicy wiedeńscy stoją nowy, ważny środek apostołstwa w wielkim mieście!

## Wizyta króla włoskiego w Watykanie.

(KAP.) Prasa rzymska donosi, że termin wizyty króla włoskiego w Watykanie nie został jeszcze wprawdzie ustalony, że jednak odnośne czynniki watykańskie już się zajmują ceremonjałem tych odwiedzin.

Przyjęcie odbędzie się w sposób bardzo uroczysty, przyczem z obu stron będą wygłoszone przemówienia. Na spotkanie pary królewskiej dostojnicy dworu watykańskiego mają wyjść na Piazza Teutonica pod pomnik Karola Wielkiego.

## Plaga dzieciobójstwa na prowincji.

„Nowy Kurjer“ donosi: W ciągu ostatnich dni zdarzyło się kilka wypadków dzieciobójstwa, świadczących smutnie o moralności młodych kobiet.

W dniu 29 ub. m. ujawniono, że Górecka Franciszka z Sowiejgóry popełniła dzieciobójstwo, a mianowicie w dniu 24 ub. m. podczas pracy w lesie porodziła ona dziecko płci żeńskiej, które zadusiła i na miejscu zagrzebała. Górecką, lat 26, odstawiono do Sądu Grodzkiego w Międzybórz, a zwłoki noworodka odstawiono do szpitala w celu dokonania sekcji.

W dniu 27 ub. m. popełniła nieślubna Marta Rauterówna, lat 27, w Szamocinie pow. międzybórzki dzieciobójstwo. R. odstawiono do szpitala, a noworodka do kostnicy w celu przeprowadzenia sekcji.

W dniu 29 ub. m. porodziła dziecko płci żeńskiej robotnica rolna Hagówna Berta w maj. Jablonno pow. leszczyński. Dziecko znaleziono w ustępie już nieżywe. Dochodzenia prowadzi się i władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

W dniu 28 ub. m. wydobyto z wody jeziora miejskiego w Rogoźnie zwłoki noworodka, które były w zupełnym rozkładzie. Płci nie zdołano stwierdzić oraz śladów gwałtownej śmierci. Zwłoki zabezpieczono dla władz sądowych.

## Triumf Mussoliniego. Mowa tronowa i Święto Pracy

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.”)

Rzym, w maju.

Antyfaszyści Europy zwykli patrzeć na obecne Włochy, jako na żyjątko, powiedzmy efemerydę, której nie rokuje się wielkich widoków powodzenia. Wszyscy uczniowie Marxa i masoneria sądzą, że faszyzm dopóty będzie rządził Włochami, dopóki żyje jego wódz — Mussolini. Wszyscy są w błędzie!

My, cudzoziemcy, którzy od dłuższego czasu patrzymy z bliska na kształtowanie się Nowych Włoch Faszystowskich, z całą sumiennością musimy powiedzieć, iż nieprzyjaciele faszyzmu absolutnie nie mają racji. Faszyzm odrodził całkowicie ducha narodowego, uszlachetnił krew narodową przez udyscyplinowane wychowanie narodowe.

Twarda, zdecydowana, nieustępliwa, mądra, gospodarcza polityka Mussoliniego na wewnątrz umiała przekonać 40-miljonowy naród, umiała go wprzągnąć do ogólnego rydwanu państwowego, umiała wykrzesać radość życia i ukochanie pracy.

Widzi się to na każdym miejscu tak w życiu prywatnym jak i państwowym. Faszyzm święci obecnie swój największy chyba triumf, triumf godny wielkich imperatorów rzymskich. W sobotę 21 bm. król Wiktor Emanuel III, jako władca zjednoczonych Włoch poraz pierwszy od istnienia faszyzmu, z całą stanowczością i powagą, podniósł na piedestał zasługi faszyzmu wobec narodu i państwa położone. Było to na otwarciu parlamentu włoskiego, parlamentu faszystowskiego, narodzonego w korporacjach.

Zanim przejdziemy do mowy tronowej, przyjrzyjmy się temu tryumfalnemu przebiegu dzwonów na Kapitolu i Montecitorio. Miasto udekorowane bogato flagami i emblematami o barwach narodowych... Na ulicach kilkanaście tysięcy wojska w galowych mundurach prezentuje broń... Ponad miastem mrowie eskadr samolotów bojowych krąży i trzaskiem motorów wygrywa jakiś tajemniczy, dreszczem przejmujący hymn — hymn bojowego zwycięstwa... przy mocnym akompaniamencie huku armat i bicia dzwonów na Kapitolu i Montecitorio. Setki tysięcy ludzi na placach i ulicach wznosi gromkie, niemilknięce okrzyki:

— Viva il Re! Viva il Duce!...

Nie widać w tem wszystkim ani reżyserji, ani teatralności — to piękna rzeczywistość, to tryumfalny pochód jakiegoś imperatora pod łukiem tryumfalnym po powrocie do stolicy ze zwycięsko odbytej wojny.

A w sali parlamentu. Król, cały dwór królewski, wszyscy księżęta sabaudzcy, rząd, generalicja, cały korpus dyplomatyczny, prasa, kilkudziesięciu senatorów z rodzinami i 400 deputowanych faszystów, reprezentantów wszystkich zawodów. Król czyta swoją długą mowę tronową, w której podkreśla, że dzięki faszyzmowi: „rozwiązano „kwestję rzymską”, zawarto konkordat ze Stolicą Świętą, ustabilizowano lira, podniesiono rolnictwo, uporządkowano administrację, rozwiązano kwestję socjalną przez pogodzenie klasy robotniczej z kapitałem, ujednostajniono program szkolny, stworzono bitną armię i postawiono lotnictwo na wyżyny glorio światowej, dano impet wiedzy, na wyżyny postawiono twórczość jednostek przez założenie „Akademii Wynalazków”, rozbudowano w narodzie dumę mocarstwową potęgi Włoch i mocarstwową samowystarczalność, — stąd ten impet olbrzymi, jaki się widzi w całym narodzie przy budowie Nowych Faszystowskich Włoch.”

Ta mowa tronowa przy otwarciu włoskiego parlamentu przez króla Wiktora Emanuela III wypowiedziana, jest rzeczywiście jednym z największych triumfów Mussoliniego.

A przypatrzmy się teraz Świętu Pracy, które Mussolini zaprowadził w dzień powstania Rzymu, t. j. w dniu 22 kwietnia. Od wsi i od miast bije wielka radość zmartwychwstania duchowego narodu. Robotnik obok kapitalisty w jednym szeregu kroczą po ulicach Romy, śpiewając radośnie Giovinezze... Walka klas należy do przeszłości, a strajki i sabotaże tylko do smutnych wspomnień. Robotnik włoski staje się znowu religijnym, a czyni jego nieraz wyściskają tę zadróżkę z oczu. Oto np. na placu św. Piotra grupa robotników, przystępując do kopania fundamentów pod papie-

ski dworzec kolejowy, nim podniosła kilofy do pierwszego uderzenia, padła na kolana i z całym nabożeństwem odmówiła:

**Zdrowaś Marja...**

W „Święto Pracy” przesuwają się ulicami tysięczne pochody ze śpiewami i muzyką, ale jakżeż one różnią się od pochodów Paryża, Berlina, czy też Warszawy!

Tu krew robotnicza nie skrapia bruków, nie giną ojcowie rodzin dla kaprysu żydowskich prowokatorów. Tu Święto Pracy — to święto miłości bliźniego, a nie dzień zemsty i nienawiści. Faszyzm hasło walki klas zamienił na hasło wzajemnej miłości i dlatego takie, a nie inne zbiera plony... Tego dnia 15 tysięcy Bailla przyjmował Duce w szereg Avangardy, żołnierzy młodych, którym dano karabin w ręce, żołnierzy, którzy wychowani w nowych idealach faszystowskich gotowi w każdej chwili dla tych ideałów umrzeć.

To są granitowe złoty, na których Mussolini buduje Nowe Włochy... Ci młodzieńcy wchodzą dziś do administracji państwa, na ich barkach składa Il Duce ciężar brzemienno Ojczyzny — i oni go nie zawiodą. Starzy, spróchniali w masonerii i innych prądach wywrotowych odchodzą, odchodzą na zawsze, zastępują ich ludzie młodzi, przez Mussoliniego wychowani i to zapewnią faszyzmowi długie panowanie.

Gustaw Lawina.

## Po zwycięstwie Macdonalda nad Baldwinem.



I chudy zwycięży, gdy tłustemu nogę się powinie.

## Olbrymi pożar lasów na Sachalinie.

Na półwyspie Sachalin (Japonja) wybuchł olbrzymi pożar lasów i to równocześnie w 20 miejscach. Prawdopodobnie pożar został podłożony przez żywioły komunistyczne. Pożar objął wszystkie lasy na całej olbrzymiej przestrzeni, obejmującej tysiące kilometrów kwadratowych. Pożar szaleje z niesłychaną siłą. Nie został on dotąd ugaszony mimo, że wojsko japońskie stacjonowane w pobliżu bierze energiczny udział w akcji ratowniczej.

Ponieważ wiele miejscowości wiejskich i miejskich leży wśród lasów, liczba ofiar w ludziach i straszne spustoszenie z godziny na godzinę wzrasta. Pomiędzy spalonymi znajduje się 40 dzieci, które znajdowały się w szkole. Poza tem z dorosłych, jak dotąd donoszono, spaliło się w płomieniach około 18 ludzi, a ciężko rannych jest 40.

## Maciwoda Schacht.

(Telefonem od własnego korespondenta):

Paryż, 5. 6. W piątek zostanie prawdopodobnie podpisana umowa rzeczoznawców w sprawie uregulowania odszkodowań niemieckich. Przeciąganie się podpisania było skutkiem protestu belgijskiego. Rząd belgijski mianowicie zażądał formalnych gwarancji, aby Niemcy uznali pretensje w wysokości 400 mil. marek, jako pokrycie tych marek niemieckich, które wydane zostały w swoim czasie w Belgii.

O ile do dnia 1 września rokowania niemiecko-belgijskie, które rozpoczną się natychmiast w Brukseli i dotyczyć będą właśnie pretensyj belgijskich, nie

## Echa mowy Mussoliniego w senacie.

(Kap.) Organ rządowy „Giornale d'Italia” w artykule wstępnym jednego z ostatnich numerów ocenia sytuację między Włochami i Watykanem, określającą przez mowę Mussoliniego w senacie. Dziennik pałacu Chigi stwierdza, że państwo, uznające bez ograniczeń w sposób praktyczny i teoretyczny prawo Kościoła do duchowego przewodnictwa nad młodzieżą i do wykonywania zadań nauczycielskich w szkole, ale pragnące przytem mieć własny udział w spełnianiu pozostałych zadań wychowawczych, nie może być posądzane o nadmierne pretensje. W tych słowach organu rządowego widoczna jest skłonność do uznania owych niezaprzecalnych praw wychowawczych Kościoła,

które Papież Pius XI podkreślił w przemówieniu swoim do nauczycieli i uczniów gimnazjum jezuickiego w Mondragone.

„Corriere d'Italia” nazywa mowę Mussoliniego w senacie, która w odniesieniu do mowy, wygłoszonej w parlamencie, zawierała pewne sprostowania, „gwarancją pokoju między Kościołem a państwem”.

Stanowisko „Osservatore Romano” nie jest jeszcze znane. Sprostowania, dokonane przez szefa rządu w mowie senackiej, mimo pewnych zastrzeżeń co do sposobu ich sformułowania, w doborze poinformowanych kołach kościelnych spotkały się z życzliwym przyjęciem.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wycieczkę Związku Narodowego Polskiego z Ameryki. W im. wycieczki hold p. prezydentowi złożył sekretarz Związku Kowalski z Milwaukee. Na zakończenie przyjmował prezydent wycieczkę czarną kawą.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych powiadomione zostało, iż w ciągu czerwca i lipca przybędzie do Polski 27 wycieczek z zagranicy. Będą to wycieczki wychodzątki polskiego, przedstawicieli prasy i sfer przemysłowo-handlowych z Włoch, Francji, Belgji, Czecho-Słowacji, Grecji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i Brazylii.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zamku hr. Francklina, pierwszego ambasadora włoskiego w Polsce. Ambasador przybył na zamek samochodem prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczów na białych koniach i w otoczeniu szwadronu szwoleżerów. Ambasador Francklin wygłosił dłuższe przemówienie, na które odpowiedział p. Prezydent. Po przemówieniu prezydent udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania, poczem Francklin odprowadzony został z temi samemi honorami i udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, na którym złożył wieniec.

## Akademicy lwowscy grożą strajkiem.

Lwów, 5. 6. (tel. wł.) Wczoraj przedpołudniem interwenjowali u wojewody Gołuchowskiego rektorzy szkół akademickich w sprawie wypuszczenia 27 akademików, aresztowanych podczas zajść, wywołanych napadem na procesję Bożego Ciała. Wojewoda Gołuchowski oświadczył, iż nie może spełnić próby rektorów, gdyż zaarrestowanych

przekazano już prokuraturze. Na wiadomość o tem zebrani akademicy postanowili ogłosić strajk generalny we wszystkich uczelniach, o ile aresztowani nie zostaną do dziś wypuszczeni z więzienia. Dzień wczorajszy upłynął we Lwowie spokojnie. Na ulicach krążyły gęste patrole policyjne.

## Ograniczenie wydatków inwestycyjnych w kolejnictwie polskim.

Warszawa, 5. 6. (tel. wł.) W budżecie państwowym na rok bieżący ustalono sumę wydatków inwestycyjnych w kolejnictwie polskim na 276 mil. zł. Czynniki miarodajne zażądały ograniczenia tej sumy. W związku z koniecznością ograniczenia inwestycji, zarząd kolei nie wykona całego budżetu. Ogólna suma kosztów zaniechanych in-

westycji wynosi 76 mil. zł. Dotyczy ona budowy mostów, ramp itd. Natomiast rozpoczęta budowa nowych linii kolejowych (m. in. Bydgoszcz — Gdynia) prowadzona będzie nadal. Zmniejszenie wydatków musi uzyskać aprobatę ministerstwa skarbu i rady ministrów.

## Ogólnoniemiecki zjazd katolickich związków młodzieży im. Windthorsta.

(KAP.) Przed kilku dniami rozpoczął się w Osnabrück doroczny ogólnoniemiecki zjazd katolickich związków młodzieży im. Windthorsta. Obrady poświęcone były analizie następującego tematu: „Akcja polityczna katolickiej młodzieży niemieckiej, jej uzasadnienie i cele”. Zjazd zagaił przewodniczący wspomnianego związku, poseł Joos, który wygłosił inauguracyjne przemówienie wobec przeszło czterystu delegatów związku, wielu posłów do Reichstagu i Landtagu, przedstawicieli bawarskiej partji ludowej oraz przywódców miejscowej organizacji centrowej. Wśród mówców był minister Rzeszy, dr. Wirth.

— Nagrody czyli premje po 100 złotych wypłaci Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu swoim wkładcom, gdyż w dniu 1-go czerwca 1929 r. suma wkładów oszczędnościowych złożonych w Kasie, przekroczyła sumę 1 miliona 100 tysięcy złotych. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

## Pożar młyna w Starogardzie

Starogard, 5. 6.

W tych dniach wybuchł ponownie pożar w młynie firmy Wichert. Zapalił się elewator. Pożar został b. szybko stłumiony. Starogardzka straż pożarna otrzymała od firmy nagrodę pieniężną w kwocie 300 zł.

## Dwa wypadki.

Starogard, 5. 6.

Na szosie między Starogardem i Skórczem samochód, pędzący z zawrotną szybkością, uderzył z wielką siłą o drzewo. Wóz został doszczętnie zniszczony. Szofer Eich uległ wstrząsowi mózgu i został przewieziony do szpitala w Starogardzie. Syn właściciela samochodu p. Tocho cudem ocalał.

Trójka młodych ludzi wyjechała w dniu wczorajszym motocyklem za miasto. Między Czarnym Lasem a Pęczeniem motocykl uderzył z wielką siłą o drzewo. Urzędnik gazowni Edmund Domkiewicz poniósł śmierć na miejscu. Dwaj inni pasażerowie zostali mocno potłuczeni. Jest to już druga katastrofa motocyklowa z wynikiem śmiertelnym.

Listy z Ameryki.

# Zbliżamy się do Nowego Jorku...

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Na pokładzie „Caronia“, 20. V.

Jest godzina 5-ta rano. Już ubrany siedzę w palarni najwyższego piętra statku i od czasu do czasu wychodzę na galerję tuż pod mostkiem kapitańskim, szukając wybrzeży Ameryki... Czuwa naturalnie załoga, ale pozatem nasz hotel pływający jeszcze śpi. Jeden z oficerów zapewnia mię, że ujrzymy ląd dopiero około 8-jej. Mam więc czas. Siadam do maszyny, aby „wystukać“ mój pierwszy list z Ameryki.

Ameryka! Kuźnica nowej cywilizacji i kraj w dużym jeszcze stopniu pierwotny; państwo dwadzieścia cztery razy rozleglejsze niż Polska, ale tylko cztery razy więcej ludności liczące; przedmiot westchnień niezliczonych rzesz Europejczyków, widzących w Stanach Zjednoczonych ideał równości i sprawiedliwości społecznej, a zarazem kraj, gdzie jednostka cieszy się mniejszą niż w innych krajach cywilizowanych sumą wolności osobistych natury politycznej czy obyczajowej; ojczyzna najwspanialszych zdobyczy technicznych i naukowej organizacji pracy, ale także kraj lekceważący czy zaniedbujący dziedzinę wiedzy bezinteresownej; naród, którego obywatele gonią za dolarem, wolą boksera niż poetę i sprawiają czasem murzynom krwawe samosady, ale zarazem naród, który wydaje idealistów w rodzaju Wilson'a...

Oto czem jest Ameryka dla przeciętnego Europejczyka. Ile w tych opinjach jest słuszności? ile tendencyjności? ile płytkości? Można to sprawdzić tylko na miejscu. Po trzech miesiącach objazdu po Stanach, od Nowego Jorku do San-Francisco i od Chicago do Nowego Orleanu, będę mógł na te pytania odpowiedzieć szczegółowo i z pewną już znajomością przedmiotu. Narazie będę notował luźne wrażenia z podróży. I zaczynam od wrażeń z żeglugi poprzez Atlantyk.

Od ośmiu dni jestem pasażerem na pięknym parowcu angielskim „Caronia“, należącym do tow. „Cunard-Line“. Nie jest on taki szybki jak np. „Mauretania“ lub „Berengaria“, które przepływają Atlantyk w pięć i pół do sześciu dni, ale za to przejazd na „Caronii“ kosztuje w jedną stronę tylko 31 funtów szterlingów w I-jej klasie, kiedy na tamtych statkach płaci się 56 funtów. Przed rokiem 1912, to jest przed katastrofą

„Titanic'a“, który zatonął, zderzywszy się z górą lodową, podróż trwała mniej, albowiem okręty płynęły z Europy do Nowego Jorku drogą najkrótszą. Dziś statki z Europy do Ameryki płyną jedną drogą, a wracają inną; pozatem drogi te są różne, zależnie od pory roku, ale wszystkie linje okrążają o kilkadziesiąt mil na południe Nową Funlandję i olbrzymią mierzynę leżącą na południowo-wschód od wyspy, to znaczy unikają zasięgu zimnego prądu, znoszącego góry lodowe z okolic podbiegunowych niemal na środek Atlantyku, żeglując stale w strefie ciepłego Golfstream'u.

Życie na transatlantycznym statku pasażerskim jest dość monotonne, ale przejazd jest doskonałym wypoczynkiem. Chyba że ocean jest wzburzony, bo wtedy nawet ci, którzy na morską chorobę nie chorują, czują się źle, nie mogąc dobrze spać. Myśmy natknęli się na szczęście tylko na małą burzę, trwającą zaledwie kilkanaście godzin. Przód statku zarywał się w fale, wyso-

kie na parę metrów, zalewając formalnie dolny pokład. Ani jednego człowieka nie było nazwewnątrz, a fale, rozbiżane dziobem okrętu, bryzgały chwila mi poprzez cały statek. „Caronia“ liczy bądź co bądź 20.000 ton pojemności, to znaczy cztery razy więcej niż największy statek „Żegluga Polskiej“ (serja „Wisła“ i „Niemen“), oraz liczy 396 ludzi samej załogi... A jednak ocean rzucał nią jak wata lodzią. W nocy, złowrogi ryk rozbiżających się o okręt białawanów oraz nieustanne trzeszczenie wszystkich spojideł statku spędzał nam sen z powiek... Nazajutrz rano morze było spokojne, ale w sali restauracyjnej I-jej klasy, na 200 pasażerów, zasiadło do doskonałego i urozmaiconego angielskiego „breakfast'u“ (śniadania) zaledwie 50 osób. Reszta albo chorowała, albo spała.

Po śniadaniu spaceruje się na pokładzie, gra w różne gry na wolnym powietrzu, słucha muzyki w wielkim salonie, czyta w małym, lub gra w karty w palarni. Znajomości zawiera się bardzo łatwo, bo każdy pasażer szuka towarzystwa. Obiad jest o 1-jej po południu, a herbata o 4-jej. Potem idzie się na... wyciągi konne na górny pokład. Konie są wycięte z deszczki, pole wycię-

**Stary Astrolog-Chromant**  
**Widzi przyszłość**  
 Kto nie może osobie odwiedzić astrologa-chromanta  
 Wacława Pyffello, nadesłać: imię, datę urodzenia swoją  
 lub osobę zainteresowanych  
 Casa horoskopu ul. 125-ga  
 w znaczkach pocztowych.  
 Po nadesłaniu otrzyma pocztą wypisaną  
 analizę-horoskop swego życia.  
 Osobnie przyjmuje  
 od 12-jej do 2-jej i od 5-jej do 8-jej wiecz.  
 Adresować: Warszawa, Bednarska 17  
 W. Pyffello, Mięta nauk tajemnych

gowe podzielone jest na kratki, a gra się przy pomocy kości. Potem znów spacer, koncert, czytelnia, karty... O 6-jej i pół trąbka na znak, że czas się przebierać. W pół godziny potem sala restauracyjna wygląda jak najwykwintniejszy zakład londyński. Wszyscy panowie w smokingach, wszystkie panie w wieczorowych sukniach... Kuchnia jest wcale dobra, służba bardzo ułożona i dyskretna, zarówno tu, jak i w kabinach.

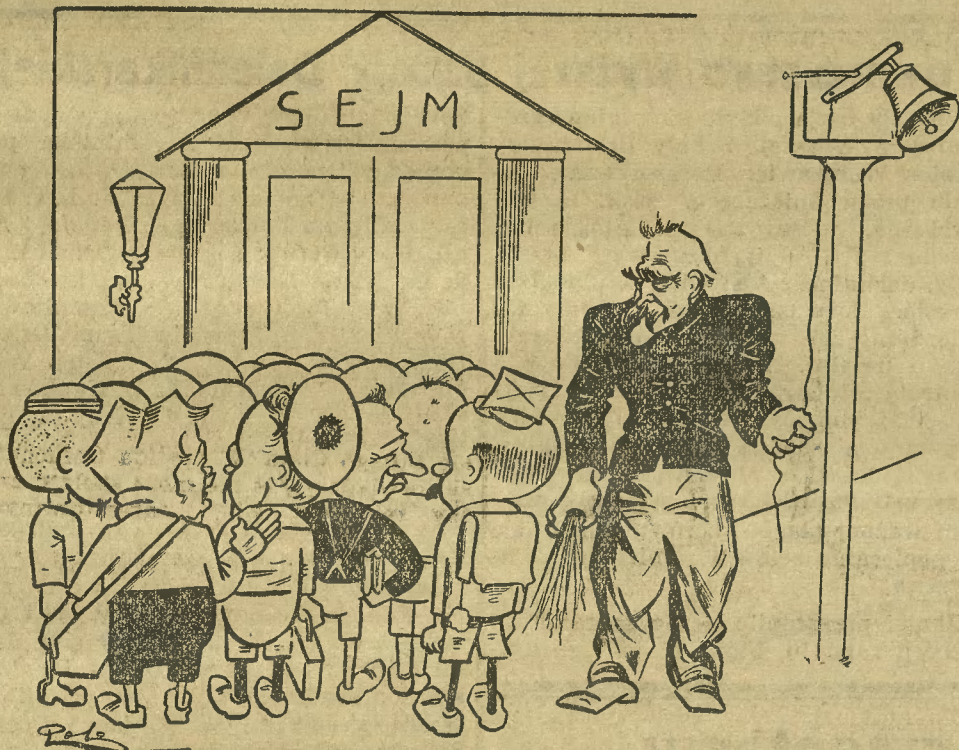
Po obiedzie tańczy się, flirtuje, gra i popija „whisky“ w barze okrętowym. W tej ostatniej ubikacji najwięcej jest Amerykan. Raczą się alkoholem we wszelkiej postaci, zanim nie wpłyniemy na wody amerykańskie, poczem śpiewają i porykują jakby byli sami. Przed snem zaleca się mały spacer po pokładzie... Noc jest księżycowa i niebo ugwieźdzone. Nasz statek jest jedynym ośrodkiem życia pośród niezmierniej toni oceanu. Wrażenie potężne i niepozbawione grozy...

Mało który pasażer zdaje sobie sprawę z tego, jak olbrzymi i jak złożony mechanizm wypełnia wnętrza okrętu, gdzie kilkudziesięciu ludzi stale czuwa na funkcjonowaniem maszyn. Zwiedziłem je dokładnie za pozwoleniem kapitana Hossack'a, dowódcy statku. „Caronia“ ma dwie maszyny parowe zupełnie od siebie niezależne; opalana jest mazutem, liczy 30 kotłów i 60 palenisk. W oddziale maszyn jest gorąco, ale czysto; przestrzeń jest znakomicie wyzyskana na zbiorniki mazutu i wody, oraz wszelkie urządzenia. Cały ten oddział podzielony jest na szereg komór, pomiędzy którymi komunikuje się tylko przez małe drzwiczki, które na wypadek przedziurawienia „dna“ z jakiegokolwiek powodu zaraz się zamyka, odnośną komorę izoluje i zatopienie okrętu albo uniemożliwia, albo conajmniej bardzo opóźnia...

Siedząc w wygodnym urządzonej saloniku, o kilka pięter ponad maszynami, czuję, że te ostatnie zwolniły nagle biegu. Spoglądam przez okno. W dali wylania się z rannej mgły szara sylwetka gigantycznego posągu Wolności... Wjeżdżamy w ujście rzeki Hudson.

Kazimierz Smogorzewski.

## Pilne uczniaki.



Nauczyciel: Będziecie grzeczni, to wam szkołę otworzę.

SIDNEY WILLIAMS.

17.

# Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Nie mógł wprawdzie widzieć samolotu, ale wiedział dobrze, gdzie stoi, — podobny do dużej wrony, która usiadła na murawie. Lotnicy również byli niewidoczni. Gdyż złudzeniem zapewne było, że, podczas gdy wypatrywał przybyśków, cień jakiś zniknął w lesie. Posuwał się naprzód w tym kierunku, szybko, lecz ostrożnie. Prawdopodobnie nie starczy mu czasu na podejście nieznanym. Czy było jednak bezpiecznie zbliżyć się do nich otwarcie? Człowiek, schodzący w dół długą drogą, prowadzącą do domu, musiał być widoczny zdaleka od samego początku. Aeroplan mógł wzniesić się w powietrze, zanim Marston przebyłby jedną trzecią tej drogi. Najbardziej wskazanem wydawało się więc podejście do samolotu z boku.

Pochyliwszy głowę, co kilka kroków puszczał się biegiem, skradła się drogą pod osłoną kęp kwiatowych i niskich krzewów. Raz, zatrzymawszy się, ujrzał dwóch ludzi, wychodzących z lasu. Jeden był małego wzrostu i krępy. Marston przypuszczał, że to człowiek stojący na straży podczas planowania samolotu. Drugi był wysoki i szczupły. Marstonowi zdawało się, że utykał nieco na nogę. Widocznie wracali, aby naradzić się z kimś, kto pilnował ma-

szyny. Zawahali się przez chwilę na skraju lasu i zniknęli.

Marston już teraz nie usiłował się ukrywać lecz wszystkie względy poświęcił szybkości. Biegł szybko i niemal bezszelestnie z chyżością, która przed laty zjednywała mu nagrody sportowe, i szerokim zakretem drogi zbliżał się do jeziora. Dobięszy do lasu, zwolnił nagle tempo i wpadł na ścieżkę po lewej stronie. Była ona używana do spacerów konnych, a zatem wolna od krzaków. Marston znów przyspieszył kroku mimo panującej tu ciemności.

— Ale tu go niema.

Słowa te, wymówione z odcieniem jakby rozczarowania, zatrzymały go na miejscu. Nie spodziewał się znaleźć nieznanym tak szybko. Wyminał ich widocznie, gdyż głos dochodził z tyłu, z prawej strony. Gdy starał się zdać sobie sprawę z miejsca, w którym się znajdowali, drugi grubszy głos odpowiedział:

— To jest umówione miejsce i umówiona pora.

Aby mieć lepszy punkt obserwacji, Marston schował się za pień grubej sosny. Gdy poruszył się, gałązka trzasnęła pod jego nogą. W tej chwili poczuł na karku swym nacisk twardego przedmiotu. Był tak pewien jakby widział własnymi oczyma, że była to lufa rewolweru. Nastąpiła chwila ciszy. Marston bowiem był zbyt zaskoczony tem wszystkim, aby móc mówić. Wreszcie grubszy głos odezwał się spokojnie:

— Co pan tu robi?

— Z większą słusznością — odrzucił Marston — mógłbym zapytać, co panowie tu robią?

Odwrocili się nieco, by spojrzeć w twarz nieznanego. Natychmiast je-

dnak zamarł w bezruchu, bo złowrogi nacisk na jego karku zwiększył się nagle w sposób groźny.

— Proszę iść naprzód, — rozkazał nieznanemu.

Bezradny, bo nie posiadający broni, Marston dał popychać się wzdłuż ścieżki, aż wszyscy trzej wyszli z lasu w pobliżu aeroplanu. Przez cały ten czas nie wymówiono ani słowa. Dopiero człowiek, stojący na straży maszyny, zwrócił się do swych towarzyszy z zapytaniem:

— Nie znaleźliście go?

— Nie panie.

— A wiadomej rzeczy też nie było?

— A to?

Po raz pierwszy spojrzął wprost na Marstona, który przy świetle księżyca ujrzał człowieka wysokiego i szczupłego, o haczykowatym nosie i żarzących się oczach. W jego całej osobie było coś cudzoziemskiego, coś, co przypominało sępa. Inną też wydawali się cudzoziemcami, po ich akcencie angielskim nie mogli jednak poznać ich narodowości. Ten, który miał cienszy głos, odpowiedział:

— Natknęliśmy się na niego w lesie.

— Czy pan jest szpiegiem? — zapytał przywódca w formie oskarżenia.

— Czy pan ma nieuczciwe zamiary?

— znów zapytaniem odpowiedział Marston — Co tu robicie?

Nie otrzymał jednak odpowiedzi. Przywódca przeszywał go swymi złotymi oczyma, głaszcząc równocześnie ręką aparat. Uwagę Marstona zwrócił pierścieniem na trzecim palcu tej ręki, z topazem, który w poświacie zachodzącego księżyca lśnił się, jak złowrogi oko.

Wkońcu nocny gość zdobył się na wyjaśnienie:

— Jesteśmy lotnikami wojskowymi.

— Na włoskim aparacie — ironizował Marston.

— To pan jest panem tego domu? — zapytał nieznanemu, puszcżając mimo uszu drwiące słowa, i mierząc Marstona gniewnym, pełnym pogardy wzrokiem istoty wyższej.

— Nie — przyznał Marston, uświadamiając sobie nagle swój wygląd i niekompletny strój — Jestem tylko gościem.

— Ach! — utkwiał w nim swój wzrok przenikliwy, podczas gdy wargi jego drgnęły, jakby chciał o coś zapytać. Wnet jednak odwrócił się z pogardliwym słowem:

— Cochon!

Epitet był wypowiedziany ze złośliwą obelżywością.

Marston, dotknięty do żywego skoczył, ale znalazł się tuż przed lufą rewolweru. Mimo to posunął się jeszcze o krok naprzód. Równocześnie z błyskiem i hukiem broni kula świsnęła mu koło ucha, a z poza niego rozległ się stłumiony okrzyk, pochodzący widocznie od jednego z napastników... Potem jeden z nich mówił coś do człowieka z rewolwerem w obcym jakimś języku. Widocznie ganił jego postępek. Ciągłe jeszcze trzymając w ręku broń, przywódca gestem nakazał mu milczenie i usiadł w samolocie na miejscu pilota. Krótki rozkaz, nagły loskot motoru przeszły poranne powietrze. Nabierając rozpędu, samolot potoczył się po równej przestrzeni i wznosił się w samą porę, żeby wyminać wierzchołki drzew. Z wybuchem zwycięskiej energii zanębił się w tańcie wyżyn powietrznych i wnet zniknął na horyzoncie. Marston powoli wracał do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Z KRAJU.

### Samobójstwo oficera polskiego.

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia porucznik Edmund Grunwald, który pracował w Gdańsku w Generalnym Komisarjacie Rzplitej. Samobójstwa dokonał w mieszkaniu kpt. Zychonia. Powód samobójstwa dotychczas nieustalony. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi wypadek samobójstwa polskiego oficera w Gdańsku, w roku zeszłym bowiem zastrzelił się w jednym z tutejszych hoteli major Białecki.

### Samolot sowiecki spadł na terytorjum polskiem

W miasteczku Dokszyce na pograniczu polsko-sowieckim spadł onegdaj w nocy samolot sowiecki, który utrzymuje stałą komunikację z Litwą przez teren polski. Samolotem zaopiekowały się władze pograniczne. Lotnicy są ciężko ranni.

### Bandytci zabrali petardy ostrzegawcze.

W ub. niedzielę późnym wieczorem 3 zamaskowanych bandytów napadło na pełniącego służbę w budce na torze między Wielkimi Hajdukami a Kochłowicami kolejarza Józefa Nowaka, któremu grożąc rewolwerem zabrali teczkę zawierającą 6 petard ostrzegawczych, poczem zbiegli. Policja wszczęła natychmiast pościg, który jednak narazie nie dał rezultatu.

### Na Śląsku L.O.P.P. liczy 36 tys. członków.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach ogólny zjazd wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. pod przewodnictwem Józefa dywizji śląskiej gen. Zajęca. L.O.P.P. liczy na Śląsku 36.163 członków zgromadzonych w 262 komitetach. Ogólny dochód za rok ubiegły wyniósł ponad 300.000 złotych. Prezesem zarządu wybrany został ponownie dyrektor dr. Potyka, wiceprezesami: dr. inż. Dobrzycki i starosta dr. Seidler.

## Awantura na cmentarzu.

Zarządzeniem sądu grodzkiego w Borszczowie (Małopolska Wsch.) odbyło się na cmentarzu w jednej z mniejszości powiatu borszczowskiego sekcja zwłok niej. Paraszki Sływka przez komisję sądowo-lekarską. Gdy przystąpiono do otwarcia grobu, znajdująca się na cmentarzu 80-letnia Anna Zamolska oświadczyła, że nie pozwoli otworzyć grobu swej bratanicy i wezwała znajdującą

się opodal ludność miejscową do pomocy celem niedopuszczenia do ekshumacji. Ludność groziła grabarzowi i domagała się zaprzestania czynności. Grabarz pod presją tłumu zaprzestał odkopywania zwłok. Wówczas sędzia miejscowy zażądał asysty policji. Przybyło dwu posterunkowych, którzy tłum uspokoił. Podżegaczy aresztowano i ekshumacji dokonano.

## Deszcze spowodowały ogromne szkody.

### Odwážny marynarz.

W województwach południowo-wschodnich panujące od kilku dni ulewne deszcze spowodowały katastrofalne w wielu miejscach powodzie. W Brzeżanach szkody stąd powstałe wynoszą przeszło 25 000 zł. Mieszkańcy ulic znajdujących się za Rajskim Potokiem byłiby ponieśli znacznie większe straty, gdyby nie bawliący na urlopie marynarz Michał Kokowski, który w krytycznym momencie z narażeniem życia

wyrąbał otwór w śluzie i umożliwił w ten sposób odpływ wezbranej wody.

W powiecie przemysłańskim spadł ulewny deszcz z gradem, woda gwałtownie wezbrała, zamulając i niszcząc zasiewy polne, w jednym miejscu na przestrzeni 80 morgów, w drugim 150 morgów i zerwała dwa mosty. W Potutorach i okolicy gospodarze ponieśli straty, sięgające 50 000 zł.

## Zwyrodniały ojciec.

W Łodzi przy ulicy Wiznera zamieszkuje rodzina Łakomych, składająca się z małżonków Walentego i Marji oraz 16-letniej córki Zofji. Od dłuższego czasu do uszu sąsiadów dochodziły sły, że 43-letni Walenty Łakomy utrzymuje jakieś stosunki z córką swą Zofją.

W ub. poniedziałek zjawiała się w komiszarjacie 16-letnia Zofja i złożyła zameldowanie, że ojciec jej ostatniemi czasami bardzo się nad nią znęca, wobec czego prosi o wzięcie jej pod opiekę i pociągnięcie ojca do odpowiedzialności karnej.

W pierwszym rzędzie zbadano sąsiadów, od których dowiedziano się strasznych rzeczy. Na skutek tego wezwano ponownie do komiszarjatu Zofję Łakomą.

Przyciśnięta do muru zeznała, że od roku już ojciec jej utrzymuje z nią stosunki bliższe i to w obecności matki. Ojciec groził jej, że ją zabije, o ile powie komu o tem. Dlatego też nikomu dotychczas o tem nie mówiła. Po złożeniu tego zameldowania zarządzone natychmiastowe aresztowanie Walentego Łakomego i osadzenie go w więzieniu.

## Między polskimi monarchistami.



— Czytał kolega, że afgański woziwoda został królem?  
— A czy my to też nie jesteśmy woziwody i niemożemy dorwać się korony!

## Towarzystwo Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Dnia 29 maja odbyło się walne zgromadzenie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Po krótkim zagajeniu przewodniczącego, prof. L. Kuczyckiego, zobrażował p. Aleksander Dzieduszycki, dotychczasowy prezes rady, działalność instytucji w ubiegłym okresie. Prawdziwą zdobyczą było zatwierdzenie nowych statutów towarzystwa i uczelni, która po zostanie pod kontrolą ministra W. R. i O. P. Dzięki uczynnej pomocy różnych czynników uzyskano niezbędną pomoc materialną. Mówca złożył serdecznie odczute wyrazy wdzięczności życzliwym orędownikom ważnej placówki, również i prasie za popieranie celów i zamierzeń towarzystwa.

Z kolei przystąpiło liczne zebranie do wyboru zarządu, który niezwłocznie u-

konstytuował się w następujący sposób: prezes Dzieduszycki A., minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny poza służbą, wiceprezesi Fryze F. L., nac. red. „Kurjera Porannego“, Lednicki A., czł. Rady Stanu; sekretarz Dzieduszycki P., sędzia Najw. Tryb. Adm.; skarbnik Evert Józef, senator. Członkowie: Dębicki Zdz., prezes Zw. Synd. Dzienn., Olchowicz K., nac. red. „Kurj. Warszawskiego“ (del. do Rady Naukowej), Sieroszewski W. (del. do Rady Naukowej), Wieniawski A., prezes, b. wice-minister. Zastępcy: ks. prał. Kaczyński Z., Ossendowski A. F., Tchorzowski T., prezes zarządu Polsk. Tow. Księgarń Kolej. „Ruch“.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr. Kauzik St., dyr. Zw. Wydawców, Dzierżanowski W., prezes zarządu Banku Kupców i Przemysł. (zast.), Pawłowski E., prezes Wlkp. Zw. Grafików (zast.), Peretz A., ekonomista, Posner St. wicemarszałek Senatu.

### Nietaktowny burmistrz Sopotu.

Pobyty wycieczki dziennikarzy niemieckich w Gdańsku dał czynnikom hakatystycznym okazję do nowych jaskrawych wystąpień nacjonalistycznych. I tak burmistrz Sopotu Koch, podejmując gości śniadaniem oświadczył, iż „mieszkańcy WMiasta i władze tego miasta jako zarządcy spadku niemieckiego, jako obrońcy niemieckości czują się odpowiedzialni na nałożone przez los obowiązki. Wśród ludności panuje przeświadczenie, iż niemieckość doznała wielkiej krzywdy, krzawi się jednak jednocześnie wiara, iż stan obecny nie jest wieczny, co może tylko wzmocnić Niemcy w walce o swoją narodowość“.

## Dziennikarze duńscy w Gdyni.

Statkiem „Nils Ebesen“ przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy duńskich, reprezentująca najpoważniejsze pisma tego kraju. Wycieczka udała się do Gdyni, gdzie na jej cześć wydał dyrektor Żegluga Polskiej Rummel śniadanie w salach hotelu Centralnego. W czasie śniadania wygłosił dyr. Rummel przemówienie, w którym podkreślił więzy ekonomiczne i historyczne, jakie łączą Polskę z Danją. W odpowiedzi zabrał głos p. Gerfolk, reprezentant „Associated Press“ w Danji, który w serdecznych słowach dziękował za przyjęcie.

Po śniadaniu goście zwiedzili miasto, poczem udali się do Urzędu Morskiego, gdzie pod przewodnictwem komandora Poznańskiego odbyła się konferencja, w czasie której przedstawiciel urzędu morskiego zobrażował rozwój miasta i portu gdyńskiego.

### Kurs techniczny przy dyrekcji poczt w Warszawie.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów rozpoczyna z dniem 1. X. b. r. dwuletni kurs w Szkole Teletechnicznej przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, na który mogą się zgłaszać kandydaci posiadający następujące warunki: 1) Świadectwo szkolne ukończonej z dodatnim wynikiem co najmniej szóstej klasy szkoły średniej t. j. gimnazjum, szkoły realnej, lub świadectwo ukończonej szkoły przemysłowej typu średniego; 2) Świadectwo moralności; 3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego; 4) Metrykę urodzenia; 5) Poświadczenie posiadania obywatelstwa polskiego; 6) Dowody wojskowe.

Podania o przyjęcie na kurs techniczny winni kandydaci kierować wprost do Dyrekcji Poczt i Telegrafów Oddział VII w Bydgoszczy najpóźniej do dnia 15 lipca br.

O bliższych warunkach dowiedzieć się mogą kandydaci u pp. naczelników urzędów oraz z obwieszczeń umieszczonych w poczekalniach urzędów pocztowych.

### II-gi ogólnopolski zjazd meljoracyjny.

W dniach 17—20 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie II-gi Ogólnopolski Zjazd Meljoracyjny z udziałem gości słowiańskich z Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Z. S. S. R.

Celem Zjazdu będzie rozważenie najistotniejszych zagadnień z dziedziny meljoracji, a więc z dziedziny mającej doniosłe znaczenie nie tylko dla rolników, lecz i dla życia gospodarczego państwa. To też projektowany zjazd wzbudził duże zainteresowanie w sferach naukowych i fachowych, czego dowodem jest zgłoszenie już dotychczas znacznej ilości referatów.

Po zakończeniu obrad odbędzie się szereg wycieczek po kraju dla zwiedzenia meljoracji już wykonanych, lub przeprowadzanych, oraz wycieczka na P. W. K. do Poznania.

Wszelkich informacji dotyczących Zjazdu udziela sekretariat Komitetu Zjazdu, ul. Kopernika 30, tel. 158-01.

### Film.

#### „Człowiek o błękitnej duszy“

oto tytuł najnowszego filmu polskiego, z średnim powodzeniem wyświetlanego na polskich ekranach.

#### Brak polskich artystek filmowych

stwierdza prasa warszawska, podkreślając, że poza kilku gwiazdami, stale oglądanymi, nie mamy do dyspozycji odpowiednio przygotowanych sił kinematograficznych. A przecież jest tyle ładnych Polek. Możeby urządzić konkurs...

#### Opracowywane filmy polskie.

(z) „Związek artystów zjednoczonych“ pod nazwą „Zaf-Lux“ będzie realizował w tym sezonie „Bandę miłośców“ scenarjusza Jerzego Brauna. Zdjęcia nad polskiem morzem.

Słynny polski autor romansów kryminalnych, dr. Antoni Marczyński napisał scenariusz p. t. „Szlakiem hańby“, na tle którego realizowany będzie film polskiej Klio-Film. Wytwórnia „Gloria“ zamierza podobno powierzyć główną rolę jednemu z najlepszych światowych artystów w filmie „Mocny człowiek“ podług Przybyszewskiego.

#### Ford zamierza wnieść warsztaty w Gdyni?

P. Schlaak, przedstawiciel Forda w Polsce, bawił ostatnio w Gdyni i oglądał tereny położone przy Basenie Pilsudskiego celem urządzenia tam warsztatów montażowych.

## ZE ŚWIATA.

### Coraz częstsze zamachy dynamitowe w Niemczech.

W Oldenburgu dokonano zamachu o godz. 3 po północy na budynek urzędu i kasy skarbowej. Ładunek dynamitu podłożony pod narożnik gmachu, znajdującego się tuż przy rynku, uszkodził częściowo budynek, rozbił wszystkie szyby i wysadził okna. W leżącym na przeciw urzędu skarbowego kościele powypadały cenne witraże. Ciśnienie powietrza wywaliło główne wrota do wnętrza kościoła. Zbudzonych ze snu mieszkańców ogarnęła panika, którą rychło policja zdolała opanować. Odgłos detonacji słyszany był daleko poza miastem. Stwierdzono, iż zamachu dokonano przy pomocy dynamitowej maszyny piekielnej.

### Były minister czeski żyje w nędzy.

Praga. (AW.) Były wiceprezydent parlamentu austriacko-węgierskiego i były minister krajowy Czech dr. Zaczek obchodził przed kilku dniami 80 rocznicę swoich urodzin. Dr. Zaczek żyje w bardzo ciężkich warunkach materialnych, tak, że przed kilku miesiącami mimo podeszłego wieku był zmuszony przyjąć miejsce koncyjenta w kancelarii adwokata b. ministra sprawiedliwości Dolański'ego.

### Ohydny mordem odwzajemnił się za gościnne przyjęcie.

18-letni chłopak, wędrując po Rumunii, zaszedł do Plewny. Z litości udzielono mu gościny w mieszkaniu piekarza Buarescu; następnego dnia miał rozpocząć pracę w piekarni. Tymczasem w nocy niewdzięczny chłopak siekierą zabił żonę piekarza, jego dwoje dzieci, teścia i dwóch czeladników. Piekarz cudem tylko uniknął śmierci.

### 35 hydroplanów włoskich przybędzie do Odessy.

Dzisiaj, 5 czerwca przybędzie do Odessy 35 hydroplanów włoskich. Przybycie lotników włoskich jest wyłącznie aktem kurtuazji i ma charakter podziękowania Włoch lotnikom sowieckim za ocalenie członków wyprawy gen. Nobila.

W Odessie powita lotników grupa pilotów sowieckich; na czele jej stać będzie Czuchnowskij, znany z wyprawy ratunkowej „Krassina”.

### Urzednicy, którzy z własnej woli zrzekli się wynagrodzenia.

212 urzędników magistratu nowojorskiego stwierdziwszy, że są dość bogaci, zrzekło się z własnej woli należnej im za spełnianie funkcji zapłaty. W ten sposób miasto Nowy Jork zaoszczędziło 250 000 dolarów.

### 64-rocznica urodzin króla angielskiego.

Król angielski Jerzy V obchodził 64-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji stolica udekorowana została flagami narodowymi. W stanie króla, który przebywa w Windsor, zaznacza się zadowolająca poprawa.

### Sekty religijne w Holandji.

(KAP) Holandia posiada 31 większych sekt religijnych, uznanych przez państwo, oraz wiele mniejszych gmin religijnych.

Jansenizm, który jedynie zagrażał Kościołowi katolickiemu w Holandji, liczy dziś mniej niż 10.000 zwolenników z trzema biskupami i około 30-tu duchownymi.

### Statek grecki w porcie gdańskim.

W sobotę popołudniu zawinął do portu gdańskiego statek „Angelo Mabro” pod flagą grecką, który przywiózł z Aleksandrii 4600 ton rudy żelaznej. Obsada statku składa się z Egipcjan, Greków, Turków, Rumunów i Węgrów.

## Polska rozwija się w każdej dziedzinie.

Nie jest to bynajmniej gołosłowne twierdzenie. Potwierdza je statystyka, która mówi prosto i twardo.

Stolica Polski w r. 1680 liczyła zaledwie 175 000 mieszkańców, czyli nieco więcej od dzisiejszego Lublina, a mniej od Wilna. Obecnie jest miastem miljonowym.

Na 1000 mieszkańców rodzi się w Polsce co roku 34 dzieci, a więc rozmnażamy się w stosunku 31/2% rocznie, licząc procenty składane. Natomiast umieramy w coraz starszym wieku, co w statystyce nazywa się **zmniejszeniem śmiertelności**. W r. 1919 na 1000 Polaków umierało rocznie 27, teraz umiera 16.

Z miast naszych najszybciej rozrastają się Bydgoszcz i Sosnowiec. Najsłabiej Kraków. Radiodoborników zarejestrowano w r. 1925 niecałe 5 000. W dwa lata później 120 000.

W r. 1927 ukazało się 8 000 drukowanych księzek. Z tej liczby 181 ukraińskich, 15 białoruskich, 29 rosyjskich, 57 niemieckich, 10 litewskich i 519 żydowskich.

W tymże czasie wychodziło w Polsce 1975 czasopism. Z tej liczby było ukraińskich 87, białoruskich 23, rosyjskich 17 niemieckich 98, żydowskich 67.

Dzięki ustawie o reformie rolnej, do r. 1926 rozparcelowano 1 011 222 hektarów wielkiej własności ziemskiej. Obecnie mamy w Polsce 41/2 mil. koni, 9 mil. krów, wołów i cieląt, 61/2 mil. świń, przeszło 2 mil. owiec.

Na morzu polskim pracuje 1200 rybaków. Mają do dyspozycji 82 statki motorowe. Jeden rybak wydobywa z morza około 11/2 tonny ryb w ciągu roku.

Przez port w Gdyni wysłaliśmy węgla zagranicę: 37 000 ton w r. 1925 i 1 743 000 w roku ubiegłym.

Statystyka (wykaz) ta nie obejmuje wszystkich dziedzin. A śmiało twierdzić można, że wszędzie widać postęp, wszędzie rozrost. Polska rozwija się w każdej dziedzinie.

### Polska rośnie w siły i ludzi.

Zeszyt 5 „Przyrody i Techniki” podaje statystykę (wykaz) ruchu naturalnego w Polsce w r. 1928.

W pierwszych trzech kwartałach 1928 roku ruch naturalny ludności w Polsce wyrażał się w następujących cyfrach: na tysiąc mieszkańców było urodzeń żywych 32,3 procent, zgonów 16,5 procent. **Przyrost naturalny wyniósł zatem 15,8 — blisko 16 procent. Największy przyrost naturalny wykazują w roku 1928 województwa wschodnie, najmniejszy województwa południowe i zachodnie. Droga przyrostu naturalnego zwiększyła się ludność Polski w I—IX 1928 o 358,3 tysięcy ludności, w całym roku 1928 o okragło pół miliona.** Pod względem przyrostu naturalnego ludności Polska zajmuje wśród innych krajów europejskich czwarte miejsce. Większy przyrost mają: Sowiety, Bułgaria i Rumunia.

## Morderstwo w sali koncertowej.

### Sensacyjny proces wiedeński.

Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu sensacyjny proces przeciw rotmistrzowi Feliksowi Gartnerowi. Baron Gartner zastrzelił 3 listopada ub. roku w czasie koncertu skrzyпка Vasa Prihoda swoją narzeczoną egipską księżniczkę Djudji Mouleb. Po krótkiej wymianie zdań

Gartner wy dobył rewolwer i 5 strzałami zabił piękną księżniczkę. Czyn ten poruszył wtedy całą Europą i Egiptem. Dziś jest on przedmiotem jednego z najbardziej sensacyjnych procesów wiedeńskich.

## Kapitan czeski sprzedawał Niemcom tajne dokumenty wojskowe.

### Praga, w czerwcu.

Kilka dni temu znaleziono na lotnisku w Pradze, po odlocie do Drezna aparatu „Luft-Hansa” teczkę, w której po otworzeniu znaleziono wiele dokumentów wojskowych. Dokumenty te zostały przesłane właściwym władzom. Po kilku godzinach telefonowano z Drezna z prośbą o przechowanie znalezionej teczki i zapewniano, że odbierze ją właściciel w biurze „Luft-Hansy”.

I rzeczywiście o godz. 23 przybył z Drezna autem szpieg, legitymując się wystawionym przez władze niemieckie paszportem na nazwisko Friedlendera. Został on natychmiast aresztowany. Rozpoznano w nim urzędnika archiwum czechosłowackiego sztabu generalnego kapitana Jaroslawa Falouta.

Według dotychczasowych informacji uprawiał on rzemiosło szpiegowskie od jesieni r. ub. zdradzając głównie akta tajne i plany dotyczące lotnictwa czechosłowackiego. Niewiadomo w jaki

sposób wydobywał on tajne akta, ale istnieje prawdopodobieństwo, że miał on podrobiony klucz do safes w ministerstwie obrony narodowej, skąd wybierał w dni przedświąteczne akta i plany, przewoził je samolotem do Drezna, tam fotografowano je, poczem Falouta odwoził je z powrotem do Pragi i składał znów w safes (skrytce) ministerstwa obrony narodowej.

Według komunikatu urzędowego ministerstwa obrony narodowej, przypuszczenia te niezgodne są z rzeczywistością i nie zostały potwierdzone w dodatkowym śledztwie. Kpt. Falouta zajmował podrzędne stanowisko w sztabie i nie mógł mieć dostępu do safes z planami.

Powyższa sprawa jest sensacją dnia. Pisma praskie porównują ją ze znaną aferą austriacką pułkownika Redla, która miała miejsce przed wybuchem wojny.

## Opieka nad niemowlętami w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.



Pięć rozkosznych dzieciaków, same dziewczątka,

dobrze rozwinięte pod okiem „pań miłosierdzia” w Chicago. Pierwsza z rzędu, to francuska sierotka, druga — mądra żydóweczka, trzecia — finka, czwarta — zadumana polka, piąta zaś, co się tak drze... i włoski z głowy sobie wrywa, to — litwinka.



Największy na kuli ziemskiej szpital dziecięcy

wybudowano w Nowym Jorku. Jest to niebotyk 11-piętrowy. Gmach zajmuje przestrzeń 20-akrów.

# Najświętszy Sakrament światłem i mocą rodziny chrześcijańskiej.

Referat wygłoszony podczas II zebrania plenarnego Kongresu Eucharystycznego w Toruniu, przez J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

Rodzina jest najdonioślejszym zagadnieniem społecznym. Jest ona źródłem, z którego od wieków wypływają pokolenia jedne za drugimi i wypływać będą, dopóki świat będzie istniał. Jest przybytkiem, w którym rozwija się fizycznie i duchowo nowa generacja i rośnie przyszłość narodu. Jest świątynią, w której jaśnieje wzajemne przywiązanie, heroiczne poświęcenie, lśni się ideał narodowy i religijny. Jest ogniskiem, które rozświeca umysły i rozpala serca, a członków swoich, rozproszonych po świecie dalekim przyciąga jakby gwiazda przewodnia i łączy ich z sobą. Jest warownią, w której z pokolenia na pokolenie przechowuje się nie tylko pamiętki przeszłości, nie tylko klejnoty materialne, ale przede wszystkim klejnoty duchowe, których się broni przed grabieżą i przed zagładą. Jest odbłaskiem miłości, która Boga łączy z duszą ludzką, Chrystusa Pana z Kościołem.

Nie są to obrazy jedynie poetyckie, ale określenia, słabo tylko oddające istotę rodziny. Jak bowiem światło słoneczne w analizie spektralnej rozpada się na całą gamę barw różnorodnych, tak blask rodziny występuje w różnorodnych i nieprzerwanych przejawach i podtrzymuje ludzkość i przyspiesza jej życie. Gdzie blask rodziny przygasa, tam przygasa i życie narodu; gdzie ów blask się wzmacnia, tam wzmacnia się i życie narodu.

Pouczają nas o tym wymownie dzieje. Dopóki starożytni Rzymianie troskliwie czuwali nad czystością ogniska domowego, dopóki nie dopuszczali rozwodów, wychodzili z pośród nich bohaterzy, którzy zawojowali cały świat ówczesny. Ale kiedy rozluźniła się począta więź małżeńskie, kiedy niewiasta przechodzić zaczęła z rąk jednego męża do rąk drugiego, zachwiała się spoiwość państwa, trzeszczeć zaczęły jego więzadła pod naporem hord barbarzyńskich, aż uległo i z piedestału nie ustąpiło. Przewidywał to poeta w czasach najwyższego rozkwitu starożytnej Romy, chociaż sam był, jak oświadcza, jednym z trzody epikurejczyków. Powiada bowiem:

Czasy w winę brzemienne  
Naprzód śluby zbrukały i naród i domy;  
Ze źródła tego tocząca się fala  
Ojczyznę zalała i ludność.<sup>1)</sup>

Tak było w światowładnej niegdyś Rominie. Tak było i u nas przed rozbiorami. Lekkość ogarnęła nie tylko jednostki, ale całe niemal społeczeństwo. Nie przestrzegano wiary małżeńskiej:

Hoc fonte derivata clades,  
In patriam populumque fluxit. —  
Z źródła tego tocząca się fala  
Ojczyznę zalała i ludność.

A dziś czy lepiej? Czy w odrodzonej Polsce odrodziła się rodzina? Wbrew wszelkim objawom przeciwnym ośmielam się twierdzić, że rodzina nasza wyszła z czasów niewoli silniejsza, idealniejsza, aniżeli była dawniej. Podczas niewoli stały się one ostoją dla myśli religijnej i narodowej, były głównym zarzewiem odrodzenia i stąd wyniosły z mroku owej niewoli do światła wolności głębokie zrozumienie swego zadania i silne poczucie swej doniosłości w życiu narodowym.

Niestety owe idealne podstawy z biegiem czasu poczęły się w części załamywać. Wszczęli bowiem naprzód walką podjazdową ci myśliciele, którym się wydawało, że wolność jest tem samym co swawola, że instynktom choćby najbardziej zwyrodniałym należy folgować, że należy rozerwać nawet te tamy, które postawiła natura. Uderzono na małżeństwo. Poczęto odzierać je z wszelkiego uroku, poniżać do rzędu zwykłej, przemijającej umowy, polecać nawet związki przeciwne naturze, o których mówi Apostoł Judasz Tadeusz: „A ci czegokolwiek nie widzą, bluźnią; a cokolwiek z przyrodzenia jako niemie było rozumieją, w tem się psują”. A jeszcze dobitniej wyraża się św. Paweł: „Dla tego podał je Bóg pożądanościom serca ich ku nieczystości, aby między sobą ciała swe sromocili”.<sup>2)</sup>

Ale to na razie jedynie walka podjazdowa; małżeństwu katolickiemu zagraża walka regularna, ogień buraganowy i atak generalny. Należy więc zagadnienie małżeń-

stwa rozświetlić, wykazać niewzruszone, głębokie podstawy, na których ono spoczywa, zarysować zębne skutki, które naruszenie owych podstaw spowodzi na kraj i społeczeństwo i szukać środków zaradczych przeciw trudnościom, które się w małżeństwach pojawiają.

Ponieważ doniosłe te zagadnienia rozstrzygnąć pragniemy podczas Kongresu Eucharystycznego, spojrzmy więc na nie w blaskach Eucharystji, w blaskach Jezusa, utajonego w Najśw. Sakramencie, a przekonamy się, że Jezus eucharystyczny jest światłem i zarazem mocą rodziny.

Jezus eucharystyczny jest światłem rodziny. Dwaj ewangeliści, Mateusz<sup>3)</sup> i Marek<sup>4)</sup> opowiadają nam, że Zbawiciel pewnego razu w ostatnim roku widzialnego życia swego „wyruszył z Galilei i udał się ku kresom Judei przez Zajordanie. I szli za Nim mnogie rzesze, a On je nauczał. Przystąpili też do Niego faryzeusze i, aby Go podchwycić, zapytali: Czy wolno mężowi oddać żonę? A On, odpowiadając, rzekł im: Co wam nakazał Mojżesz? Oni zaś powiedzieli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodny i oddać. A Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Ze względu na twarde serca

<sup>1)</sup> Mat. 19, 1—10. <sup>2)</sup> Mar. 10, 1—12.

<sup>3)</sup> Podobnie Łukasz 16, 18: Każdy, ktoby oddał żonę swoją, a innąby pojął, cudzołoży; ktoby zaś oddaloną przez męża poślubił, cudzołoży.

## Solec Kujawski — idealne letnisko i miejsce wycieczkowe.

Różne mamy Solce w Polsce. Rzecz oczywista, że Solec pochodzi od soli. Znane są źródła siarczano-słone w Solcu Kieleckim, gdzie sól zajmuje jedno z pierwszych miejsc pomiędzy najsilniejszymi wodami słonymi i jodobromowymi, a leczenie bardzo jest skuteczne w cierpieniach reumatycznych i chorobach skórnych. Mniej znana jest miejscowość, uroczo nad Wisłą wśród lasów sosnowych położona, również zwana Solcem (od soli, którą tu przed wielu wiekami kopano). Mamy jeszcze w Polsce kilka Solców: w Radomskim i w Galicji — z banią solną, Soleczniki, Solenniki i Solenickie Błota, gdzieś na Litwie, ale mniej one są znane od Solca Kujawskiego, położonego na szlaku kolejowym Toruń—Bydgoszcz. W tymże Solcu wszystko co się dzieje, odbywa się solennie, to znaczy uroczysto, i dużo jest soli... nie tej do wcierania w mięso albo zaprawiania potraw, lecz soli attykcyjnej... świadczącej o rozumie, zmyśle praktycznym i swobodnym umyśle mieszkańców. Nikt tam, nawet zatracone hodowce i socjały, nie jest komuś solą w oku, wszystkich tam przyjmują... chlebem i solą. A jak przyjmują? O tem mogliby powiedzieć ci furmani, którzy, kiedy jeszcze kolei żelaznej nie było, wieźli do Torunia ciężki spiżowy odlew Kopernika i dwa dni i trzy noce zapijali się w Solcu. Coś ich tam pociągało na pewno musiało. Może wyszedł naprzeciw Kieliba z chlebem i solą, czy jakaś inna nowa Szukała... z kieliszkiem alembiku czy pieprznej, gorzkiej, nie słonej...

Do Solca wybierają się co lato liczne wycieczki koleją, autobusami i statkiem po Wiśle. Tu można się kapać, tarzać w słońcu na wygodnych ławicach piasku, albo szukać ochłody w wiklinach nadbrzeżnych lub w pobliskim lasku. Trafny wybór uczyniła Powiatowa Kasa Chorych, zakładając w Solcu sanatorium, a również inicjatywie pana starosty dr. Borety z Bydgoszczy przyklasnąć można, że tu właśnie obywatelstwo Ziemi Bydgoskiej ufundować zamierza „żywy pomnik” z okazji dziesięciolecia Niepodległości Polski — przytulisko dla starców.

Solec, spokojny, zaciszny, daleki od wrzawy i zgiełku wielkomiejskiego, rozbudowuje się niewstrzymanie. Od kilku lat stoją gotowe przestronne gmachy fabryczne, czekające na uruchomienie. Opowiadają — nie wiemy czy prawda — że fabrykantom odmówiono dalszych kredytów z powodu ich przekonania... endeckich, niemitych rządowi. Ale to pewnie bajda. W sprawach gospodarczych nikt nie zna partii,

wasze takie prawo on wam napisał, ale na początku stworzenia uczynił ich Bóg mężczyzną i niewiastą. Dlatego człowiek opuści ojca swego i matkę i złączy się z żoną swoją, i staną się dwoje jednym ciałem. Zatem niema już dwojga, ale jedno ciało. Go więc Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza.”

W domu zaś pytali Go ponownie ucznio wie Jego o to samo. A On im rzecze: „Ktoby oddał żonę swoją i pojął inną, cudzołoży z nią. A gdyby żona opuściła męża swego i wyszła za innego, popełnia cudzołóstwo”.

Jakież potężny blask bije z tej opowieści ewangelicznej! Przedewszystkiem przekonujemy się, że zagadnienie małżeństwa już przed wiekami zaprzętało umysły. Za czasów Pana Jezusa szkoły faryzejskie Hillela i Szammaiego wiodły spór zacięty o to, z jakiego powodu wolno rozwieść się z żoną. Spór pozostał nierozstrzygnięty, a raczej rozstrzygano go wedle podmuchów namiętności ludzkiej. Wyszukiwano rozliczne powody rozwodów. Jedna szkoła była pod tym względem surowsza, druga łagodniejsza, ale jedna i druga ostatecznie się na rozwód, na wręczenie żonie listu rozwodowego, godziła.

Kiedy więc pewnego razu Zbawiciel w pobliżu Judei nauczał mnogie rzesze ludzi, zbliżył się do Niego faryzeusze i przedłożyli Mu słynne owo pytanie: „Czy wolno mężowi oddać żonę?” Nie mieli oni szczerych zamiarów dowiedzenia się prawdy; chcieli Pana Jezusa podchwycić w słowie. Gdyby był odpowiedział, że nie wolno, byłiby po-

wołali się na Mojżesza, pozwalającego żonie wręczyć list rozwodowy i byłiby Go oskarżyli o podrywanie powagi Mojżeszowej; gdyby zaś był rozstrzygnął, że wolno rozwodzić się, byłiby Go okrzykli za zdrożnego wolnomyśliciela, który rozluźnia związki małżeńskie.

Ale Pan Jezus przejrzał ich zamiary i wobec tłumnie zgromadzonego ludu orzekł: Ze względu na twarde serca wasze takie prawo Mojżesz wam napisał (i pozwolił wam oddać żony wasze) ale na początku stworzenia uczynił ich Bóg mężczyzną i niewiastą.

To znaczy: na początku stworzył Bóg jedną jedyną tylko niewiastę dla jednego tylko mężczyzny i położył tem samym niewzruszone podwaliny pod małżeństwo wszystkich ludzi i wszystkich czasów. „Dlatego człowiek opuści ojca swego i matkę i złączy się z żoną swoją i staną się dwoje jednym ciałem”.

To znaczy: Z woli Bożej tak potężne uczucie ogarnie człowieka, że przewyższy ono uczucie tak niezmienne, jakim jest uczucie, łączące dzieci z rodzicami, i uniesie człowieka jakby ponad poziomy i zjednoczy się z uczuciem drugiej strony tak intensywnie, że oboje jednym niejako być będą uczuciem, jedną myślą, że „staną się dwoje jednym ciałem”, jednym organizmem. „Zatem niema już dwojga, ale jedno ciało”.

(Dokończenie nastąpi.)

## Polskie Morze.

Nie tak fiołkowe jest to nasze morze  
Jak bajka woli koło Neapolu,  
Ani w niem szmaragd Adriatyku gorze,  
Ani Salerna farbka w skał okolu,  
Ale stalowe jest jak błysk pałasza  
Ale jest szare tak jak dola nasza.

A jednak jest to morze bardziej piękne  
Od wszystkich, jakie widziałem na zie-  
li kiedy duszą na brzegu ukłękne, [mi-  
Gdy stopy liże mi falami swemi,  
Bezmierna radość serce mi zalewa,  
Bo w onem morzu cała Polska śpiewa.

I nie jest śpiew ten kołysanką fall,  
Błękitem nieba słodko uśmiechniętej,  
Ale w nim odzew bojowy się pali,  
Ale w nim dusza na brzegu ukłękne,  
Bo na tym brzegu, pod niebem z ołowiu  
Polska stać musi w wiecznym pogotowiu

Henryk Zbierchowski.

z patriotyzmu. Warmjak p. Pałka, również kolejarz, poetycznie witał swoich ziomków a nawet rozwiślał girlandy przed swoim domem z nieodzownym transparentem: „Zadamy ziemi skąd nasz ród!” Wzruszające do łez było powitanie w kościele. Ks. proboszcz Mąkowski porównywał Warmjaków i Mazurów do męczenników. Delegacji, która go odwiedziła w plebanji pokazał plany rozbudowy kościoła. Pod koniec tego miesiąca zjeżdża do Solca ksiądz arcybiskup, a proboszczulek chętnieby już chciał widzieć kamień węgielny pod nową, wielką świątynią. Kilkadziesiąt tysięcy gotówki, cegła i kamienie już są. Potrzebne jest jedynie zatwierdzenie planów przez władzę nadzorczą, która nie spieszy się zbytnio... Liczba dusz parafji soleckiej zaś wzrasta z dniem każdym i wierni nie mają się gdzie pomieścić.

O Solcu możnaby pisać bez przerwy, lecz radzę pojechać i zobaczyć, jak tam ładnie, i zacerpnąć pełną pierśią zdrowe balsamiczne powietrze. Po Świętym Janie będzie się można kapać w falach Wisły. Łazienki już szykują. „Familienbadu” jednak nie będzie. Tak przynajmniej zaplanował nas p. burmistrz Pepliński, dobry gospodarz miasta, który chciałby ulżyć swoim mieszkańcom i przyciągnąć do Solca jak najwięcej obcych... z pieniędzmi.

Ostatnia wycieczka Warmjaków i Mazurów, w liczbie 50 osób, oby była prognozą dobrego „sezonu”. W hotelu Wielkopolskim schludnie teraz prowadzonym, znaleźć można tanie pokoje, w wszystkich lokalach jest co zjeść i wypić. 25 groszy za kanapkę ze serem lub wędliną to nie drogo! Na żadnej Powszechnej Wystawie Krajowej „taniuchy” takiej nie znają. Solec górą! Jedziemy.

<sup>1)</sup> Horatius, Carm. lib. III, 6

<sup>2)</sup> Jud. 10.

<sup>3)</sup> Rzym, 1, 24.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Nakło.

Z procesji Bożego Ciała. Tegoroczny obchód procesji Bożego Ciała wypadł w naszym mieście nadzwyczaj uroczysto. W uroczystości wzięły udział prawie wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami, szkoły powszechne, wydziałowa oraz gimnazjum i niezliczone tłumy wiernych. Podczas uroczystej sumy przygrywała orkiestra 15 p. artylerji polnej z Bydgoszczy. Prowadził procesję ks. prob. Geppert w asyście ks. Gruszka i ks. Kraski. Celebranta prowadzili kolejno członkowie rady parafjalnej. Przepiękne pienia kościelne przy poszczególnych ołtarzach wykonał chór kościelny św. Wawrzyńca.

**Reduta.** Wileński teatr objazdowy „Reduta” urzęduje w Nakle w środę, dnia 5 czerwca przedstawienie na sali Strzelnicy. Znakomici artyści znani już z zeszłorocznych występów („Księżę Niezłomny”) wystawią tym razem komedję w 4 akt. Aleksandra hr. Fredry pt. „Przyjaciele”.

**Nieostrożni rowerzyści.** W sobotę wieczorem dwóch rowerzystów zderżyło się przy ul. Bydgoskiej, skutkiem czego jeden doznał potłuczenia nogi, drugi ręki. Nie dość na tem, zaczęli się kłócić o to, kto ponosi winę. W efekcie dotkliwie się pobili i pokaleczyli i tylko dzięki interwencji przechodniów pokrwawionych rowerzystów rozłączono.

## Szubin.

**Dzień Spółdzielczości.** W ubiegłą niedzielę jako w dzień Święta Spółdzielczości odprawił ks. administrator Mencil rano o godz. 9 uroczystą Mszę św. Od godz. 12—13 odbył się na Nowym Rynku koncert Stow. Młodz. Polskiej z Szubina. Udział rolników w uroczystości był dość liczny.

**Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P.** odbyło się dnia 2 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Walińskiego. Po załatwieniu formalności wstępnych, omawiano sprawę zbiorowego wyjazdu na P. W. K. Interesujący wykład na temat historii walk społecznych wygłosił sekretarz p. Masłowski. Na członków zgłosił się Piechocki Jan i Krawański Leon. Pod koniec omawiano sprawy organizacyjne.

**Pierwsza Komunia św.** W ubiegłą niedzielę na uroczystym nabożeństwie rannem przystąpiło około 40 dzieci do pierwszej Komunii św. W pięknych słowach przemówił do dzieci od ołtarza ks. administrator Mencil. Po nabożeństwie podejmowano dzieci kawa, urządzoną przez Tow. Pań św. Wincentego à Paulo z prezesową p. K. Alwinową na czele.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. dyr. Walkowskiego. Zebranie to, jak jeszcze nigdy, odbyło się w pewnym napięciu. Krótko przed otwarciem zebrania wpłynął do prezydium nagły wniosek radnego p. Bembnisty w sprawie gospodarki miejskiej Magistratu (czytaj burmistrza). Rada Miejska stawiła się w komplecie. Przybyli również wszyscy członkowie Magistratu prócz p. Malka. Sprawozdanie z ostatn. rewizji kasy zdał przew. p. Walkowski, zaznaczając, że komisja zaczęła dwa dowody wypląt, a mianowicie za zakupienie kotła do łazienek i pompy, oraz wyplątę podjętą przez skarbnika Ochotn. Straży Pożarnej. Wyjaśnienia udzielił p. burmistrz Gruss. W dalszym ciągu zdał przewodniczący sprawozdanie w sprawie zabiegów o umieszczenie w Szubinie bataljonu wojska i P. K. U. Rada Miejska przyjęła do wiadomości, że na skutek interwencji komisji to jest pp. Walkowskiego i Piaseckiego Wydział Pow. obniżył pretensje dotyczące zwrotu drugiej połowy kosztów za chorych, leczonych w szpitalu Pow., o 40% jak i umorzył odsetki za zwłokę. Nagły wniosek referował radny p. Bembnista podnosząc kilka zarzutów pod adresem Magistratu wzgl. burmistrza w sprawie złej gospodarki miejskiej. Wyłoniła się obszerna dyskusja trwająca przeszło 2½ godz. Zarządy odparł p. burmistrz Gruss. Na jego oraz na dalszy wniosek radnego p. Paszkietę wybrano komisję, która ma zbadać całością sprawy i złożyć wyczerpujące sprawozdanie na przyszłym posiedzeniu. W skład komisji weszli pp. Walkowski, Alwin, Bembnista, Włoch i Piasecki. Pod koniec złożył prezes Rady Miejskiej, wobec wyjazdu na 6 tygodni. ćwiczenia wojskowe, przewodnictwo w ręce wiceprezesa p. Piaseckiego.

**Uroczystość Bożego Ciała** wypadła w mieście tuż nadzwyczaj uroczysto. Procesję prowadził ks. proboszcz Zieliński w asyście ks. administratora Mencela. Podczas procesji przygrywała orkiestra Zakładu Wychowawczego w Szubinie. Chór Tow. śpiewu „Halka” śpiewał pod batutą p. Kałamaj. Ulice były udekorowane zielenią a okna rześcicie iluminowane.

## V. Zlot Okręgowy Bydgoskiego Okręgu S. M. P.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 9-go bm. odbędzie się w Nakle V. Zlot Okręgowy Bydgoskiego Okręgu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Program zlotu jest następujący: godzina 7.30: zbiórka w ogrodzie Strzelnicy; o 8-ej wymarsz do kościoła parafjalnego; o 8.30 uroczysta msza św. z kazaniem; o 10-ej zebranie zlotowe w sali Strzelnicy. O godz. 13.30 zawody sportowe na boisku przy rzeźni miejskiej;

o godz. 17-ej bieg 3.000 m. o nagrodę wędrowną (start i meta na boisku przy Strzelnicy). O godz. 18ej rozdanie nagród. O godz. 19-ej wieczornica.

Celem uświetnienia uroczystości zlotowej utworzono specjalny komitet honorowy, w skład którego wchodzi m. in. wybitne osobistości z całej Wielkopolski, zasłużone dla rozwoju organizacji S. M. P.

## Psia tragedia.

Zdenerwowany na psa — ranił ciężko gospodarza.

Gniezno, 5 czerwca.

„Nowy Kurjer” donosi: W sobotę nad wieczorem siedział przed swą zagrodą gospodarz Jan Nawrocki, zam. w Arkuszewie, pow. gnieźnieńskiego. Droga opodal przechodził jakiś nieznaną osobnik. Pies, należący do Nawrockiego, zaczął szczekać na owego nieznanego (psy instynktownie szczekają na ludzi złych).

Niezajomy zaczął krzyżeć na Nawrockiego, aby psa uspokoił. Nawrocki odpowiedział, że przecież pies żadnej

mu krzywdy nie robi, a że szczeka, to i cóż z tego?

Wtedy zniecierpliwiony opryszek, rzuciwszy jeszcze kilka wyzwisk, wyciągnął broń i strzelił trzykrotnie do Nawrockiego. Jeden strzał ugodził go ciężko w lewy bok.

Niezajomy, po dostrzeżeniu skutków swego czynu, zbiegł w niewiadomym kierunku. Zawiadomiona policja prowadzi energiczne śledztwo.

Rannego Nawrockiego odstawiono do szpitala Czerwonego Krzyża w Gnieźnie.

## Śmiertelny wypadek.

Toruń, 5. 6.

Dnia 4 bm. przy przetaczaniu wagonów w czasie wyładowywania transportu amunicji do magazynów wojskowych na poligon, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie zatrudniony przytem Fr Kowalski uległ zmiążdzeniu między wagonkami. W parę godzin po przewiezieniu do szpitala Kowalski zmarł.

**SOLEC KUJAWSKI.** Miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokol” odbędzie się w środę, dnia 5 bm. wieczorem o godz. 20 w hotelu Wielkopolskim. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, jak uroczystość dziesięciolecia Tow. Zarząd uprasza o punktualne i liczne przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

**PAMIĘTOWO.** Wyjaśnienie. Otrzymałmy nast. pismo: Artykuł w „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 1. 5. nie zgadza się z prawdą, gdyż nigdy zebrania Rady gminnej nie zagailem w języku niemieckim.

**NOWE GLINKI.** Zawody na nowej strzelnicy. Tow. Powst. i Wojaków wybudowało wspólnymi siłami w lasku p. Szarkowskiego, który grunt oddał bezpłatnie, okazała strzelnicę, 200 metrów długości. Ub. niedzielę odbyło się pierwsze strzelanie na nowej strzelnicy. Najlepszym strzelcem obwołano p. Bronisława Suchomskiego, drugim p. Chłopka, leśniczego z Brzozowa, trzecim p. Betowskiego, kier. szkoły; z młodzieży wojskowej strzelał najlepiej p. Burczyk. W lesie w pobliżu strzelnicy bawili się liczni goście przy dźwiękach orkiestry p. Pieczki z Klonowa. Wieczorem wrócono do wsi i bawiono się w sali p. Trojanowskiego.

**SMĘTOWO.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 czerwca br. punktualnie o godz. 18 w zwykłym lokalu zebrania.

**KOWALEWO.** Zebranie Związku Inwalidów Wojennych. W niedzielę, dnia 9 czerwca br. odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Inw. Wojennych Rz. P. Koła w Kowalewie o godz. 12.30 w południe, w lokalu pani Ziehlowej. Przybycie wszystkich członków konieczne.

**GÓRKI ZAGAJNE.** Skazanie bluźniercy. W oberży p. Sobiwalskiego w Górkach Zagajnych W. Ottmer dał publiczne zgorszenie przez ohydne wyzwiska bluźniercze. Sąd powiatowy w Szubinie skazał go na 4 mies. więzienia.

**SKÓRCZ.** Drużyna harcerek. Powstała w naszej wiosce drużyna harcerek, którą zorganizował i prowadzi miejsc. naucz. p. Howicki. Dzięki zrozumieniu i poparciu ze strony władzy gminnej oraz miejscowego kupiectwa, drużyna w przeciągu tygodnia została zorganizowana i zaczyna, pomimo pewnych przeszkód, z całym zapałem pracować dla dobra naszej kochanej Ojczyzny

## Inowrocław.

Kurator nie przyjechał. Podana przez nas pogłoska we wzmiance pt. „Matura” o rzekomym przyjeździe p. kuratora okręgu szkolnego poznańskiego, dr. Namysła nie sprawdziła się, gdyż kurator do Inowrocławia nie przyjechał.

Zgon. Dnia 1 bm. odbył się w pobliskim Kościelcu pogrzeb zmarłej niedawno 70-letniej s. p. Zofji hr. Ponińskiej. Kondukt żałobny prowadził b. proboszcz parafji tamtejszej i przyjaciel rodziny zmarłej a obecny biskup ks. Okoniewski z Pelplina w asystencji liczne go duchowieństwa. Ks. biskup wygłosił nad grobem odpowiednią mowę żałobną.

Zgłoszenia do szkół. Szkoła wydziałowa męska przyjmuje zgłoszenia chłopców do południa codziennie. Należy przedłożyć: metrykę, świadectwo szczepienia ospy oraz świadectwo szkolne.

Jeszcze pożar od pioruna. Dowiadujemy się, iż oprócz poprzednio wymienionych dnia 28 ub. m. od pioruna również powstał pożar w Opczkach tuż powiatu, a strawił on stodołę Jana Świercza. Straty znaczne, a nie zostały wykazane.

## Mrocza.

Zwolnienie komisarzowego burmistrza. Zwolniony został w urzędzie dotychczasowy komisarz burmistrz Władysław Błażejowski w Mroczy. Zastępcą jest p. Piotr Kapsa, budowniczy w Mroczy.

## Świecie.

Wyjaśnienie. W związku z naszą notatką p. t. „Nieudały napad rabunkowy w Przysiersku, pow. Świecie”, komenda policji wyjaśnia, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż usiłowany napad na osobę Edmunda Mindera z Przysierska wogóle nie miał miejsca.

## LUBIEWO.

Złoty jubileusz kapłaństwa. Miejsc. długoletni duszpasterz ks. kanonik dr. Włoszczyński obchodzi w piątek, dnia 7 bm. swój złoty jubileusz 50-lecia pracy kapłańskiej. Spodziewać się należy, że parafianie dzień ten godnie uczczą.

Nowe przedsiębiorstwo. Pan Lipski i p. Juraszewski, którzy posiadają na swym gruncie znaczne zapasy żwiru, rozpoczęli produkcję wyrobów cementowych.

Rozwój biblioteki T. C. L. Miejsc. Tow. Czyteln. Ludowych, której bibliotekarzem jest nauczyciel p. Lewandowski, powiększyła się ostatecznie o 25 tomów, które ofiarowała p. Franciszka Glazik.

## Bartoszylas w płomieniach.

Kościerzyna, 4. 6.

Cicha wioskę w powiecie Bartoszylas nawiedził onegdaj straszliwy pożar, który spowodowały iskry z miejscowej kuzni. Iskry spadały na dach słomiany domu miejscowego sołtysa. W mgnieniu oka dom stanął w płomieniach. Zanim zdążono myśleć o ratunku pożar objął okoliczne zabudowania i wkrótce niemal pół wioski stanęło w płomieniach.

Przybyła z okolic straż pożarna z wielkim trudem umiejscowiła pożar. Straty są ogromne. 6 gospodarstw doszczętnie spłonęło. Straty w żywym i martwym inwentarzu także są olbrzymie.

## Tragedja małżeńska w Grudziądzu

Grudziądz, 5. 6. (tel. wł.) Do hurtowni monopolu spirytusowego Bielskiego przy ulicy Józefa Wybickiego przybył wczoraj wieczorem około godz. 9 magazynier tejże hurtowni Czesław Szczeciński w stanie nietrzeźwym. W jakąś chwilę potem przyszła również jego żona, z którą się on przedtem pokłócił. W toku

spreczki magazynier strzelił do swojej żony. Kula przebiła czaszkę. Następnie Szczeciński skierował rewolwer we własną skrón. Szczeciński poniósł śmierć natychmiast, stan jego żony jest niebezpieczny. Pierwszej pomocy udzielił jej dr. Wetzel, poczem przewieziono ją do szpitala.

## Echa krwawego mordu pod Wronkami.

Przodownik leśny Kühn zmarł w szpitalu.

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o napadzie rabunkowym pod Wronkami, otrzymujemy następujące szczegóły:

Przodownik leśny Kühn, który wraz z partją robotników pracował w leśnictwie Rzecin, przybył we wtorek około godz. 12 w południe do nadleśnictwa po odbiór pieniędzy na wyplątę. Podjął on kwotę 6800 zł i bezzwłocznie udał się w drogę powrotną. Nieopodal nadleśnictwa spotkał Kühn powracającego z Wronek mieszkańca wsi Białe, Kubisia i razem z nim szli w kierunku Rzecina.

Jak zdołano ustalić dwaj bandyci zaczęli w krzakach, śledzący już Kühna, który stałe chodził po odbiór pieniędzy, dali do niego i Kubisia kilka strzałów, Kühn i Kubis żyli jednak. Jeden z bandytów przyłożył rewolwer do skroni Kubisia i wypalił. Śmierć po tym strzale nastąpiła bezzwłocznie. Bandyci by upewnić się że i Kühn nie żyje, formalnie oskalpowali mu głowę nożami, zdzierając całe kawały skóry z głowy i szyi. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Kühn, jak już podawaliśmy, ostatkami sił dowlókł się do pracującego opodal oddziału robotników leśnych, zdołał tylko opowiedzieć o napadzie i stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala w Szamotułach, gdzie zmarł w środę, nie odzyskawszy przytomności.

Zaalarmowana bezzwłocznie policja wszczęła śledztwo. Na miejsce krwawego mordu przybył komendant P. P. z Szamotuł z psem policyjnym. W wyniku śledztwa pierwsiastkowego, aresztowano już trzech osobników, podejrzanych o dokonanie tego ohydneho napadu.

Zmarły od kul bandyckich Kubis, był młodzieńcem zaledwie 20-letnim. Uczył się on za organistę we Wronkach i w dniu Bożego Ciała miał poraz pierwszy w świątyni grać na chwałę Bożą. Rozpacz matki-wdowy, której zmarły Kubis był jedynym żywicielem jest straszna.

Przodownik leśny Kühn od lat kilkunastu pracował w lasach państwowych, był dzielny i sumienny. Mimo, że posiadał przy sobie rewolwer na wypadek napadu, nie zdołał jednak użyć broni przeciwko bandytom-mordercom.

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

## Z TEATRU POMORSKIEGO.

Teatr Miejski od dnia 3 do 7 bm. zamknięty.

Teatr D. O. K. VIII. występuje dnia 5 bm. w pięknym obrazem dramatycznym ze śpiewami i tańcami w 3 aktach p. t. „Surdut i siermięga”. Podczas antraktyw przygrywać będzie orkiestra 63 p. p. Początek o godz. 8-ej wiecz. Dochód przeznaczony na budowę Domu Żołnierza w Toruniu.

Teatr D. O. K. VIII dla harcerzy. Dnia 8 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w teatrze D. O. K. VIII. przedstawienie sztuki „Surdut i siermięga”. Dyrekcja teatru ofiarowuje czysty zysk na rzecz VI-ej drużyny harcerzy. Zarząd K. P. H. przy VI. drużynie uprasza P. T. publiczność m. Torunia, o jaknajliczniejszy udział celem poparcia tej imprezy i osiągnięcia jak najkorzystniejszych rezultatów.

## Wybory do Rady Miejskiej w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, prezydent miasta Torunia przystąpiło już do prac przygotowawczych, mających na celu przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej m. Torunia.

Tablica pamiątkowa ku czci ś. p. marszałka Focha. W piątek odbyło się zebranie komitetu uczczenia ś. p. marszałka Focha, powołanego przez prezydenta m. Torunia p. Boltę, który uchwalił wmurowanie tablicy pamiątkowej w murach ratusza toruńskiego. Na koszt, związane z tablicą pamiątkową zadeklarowali już p. Hozakowski B. 300 zł, wicestarosta krajowy p. dr. Łącki 500 zł. Ponadto p. prezydent Bolt w imieniu Magistratu zaoferował materiał i odpowiednią gotówkę. Do komitetu honorowego poproszono pp.: wojewodę Lamotę i dow. O. K. VIII. p. gen. Paślawskiego. Komitet wykonawczy tworzą pp.: prezydent Bolt jako przewodniczący, komendant garnizonu, ks. dziekan Kozłowski, radca Ulatowski i przedstawiciele P. W., związków i towarzyszy.

Rok szkolny w Konserwatorium Pomorskim i Tow. Muzycznym w Toruniu zakończy się dnia 22 bm. Na zakończenie odbędzie się dnia 17 bm. ogólny popis muzyczny uczniów.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Toruniu. Od 19 do 25 maja br. urodziło się: 19 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 3 nieślubne (c), 1 nieżywe (s), 1 nieżywe (c), razem 29 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 2 kobiety i 6 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 5.

Strzelanie o godność króla kurkowego. Uroczystość doroczna strzelania o godność króla kurkowego toruńskiego Bractwa Strzeleckiego rozpoczęła się dnia 1 bm. capstrykiem po ulicach miasta. Dnia 2 bm. ustawili się bracia strzelcy w szeregu na Rynku Staromiejskim, gdzie też przybył obecny król kurkowy p. Puchalski Alfons, w towarzystwie rycerzy,

który odebrał raport. Następnie udano się pochodem z orkiestrą na czele do kościoła św. Jana na mszę św., którą odprawił ks. Weyda, a przy której usługiwali ks. najstarsi bracia i to: Skalski, Szwaba, Jaskulski i Szulc. Po południu z powodu niepogody udano się do Zielonca autami i powózkami, gdzie po godzinie przybył również i pan wojewoda pomorski Lamot, powitany hymnem narodowym, który następnie odebrał od p. radcy Makowskiego raport i przeszedł przed frontem braci strzelców. Na strzelnicę powitał p. wojewodę brat Stefanowicz, prosząc go o życzliwość i opiekę. Po przemówieniu p. wojewody, który następnie oddał pierwszy strzał przy dźwiękach hymnu narodowego, na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej rozpoczęto strzelanie, które trwało do 4 bm.

Czyj koń? Dnia 29 ub. m. przytrzymali żołnierze na ul. Jęczmiennej konia, który chodził samopas. Konia umieszczono w oberży Nasta przy ul. Wysokiej 4.

## Zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Zjedn. Bractw Strzeleckich.

W ub. czwartek odbył się w Toruniu w sali Strzelniczy zjazd delegatów Pomorskiego Okręgu Zjedn. Bractw Strzeleckich. W zjeździe powyższym wzięli udział delegaci z Grudziądza, Gniezna, Wąbrzeźna, Chojnic, Świecia, Starogardu, Torunia, Kowalewa, Chełmna, Chełmży i Solca.

Zebranie zajął prezes Maćkowiak, witając delegatów. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć ś. p. Kajdana. Na marszałka zjazdu powołano p. Maćkowiaka. Sprawozdania za rok ubiegły złożyli pp.: S. Tyrchau, L. Makowski i Kupczyk. W dyskusji zabierali głos pp.

## Chojnice.

Z Tow. Obrony Kresów Zachodnich. W ub. środę odbyło się w auli gimnazjum państwowego zebranie Obrony Kresów Zachodnich, w zebraniu wzięło udział liczne grono członków i gości. Zebraniu przewodniczył dyrektor gimnazjum dr. Korzeniowski. Omawiano sprawę odniesienia się do władz II instancji, aby wydały polecenia podległym urzędom, zabraniające swemu personelowi abonowania i czytania „blattów” niemieckich. W końcu uchwalono otworzyć przy towarzystwie specjalne biuro informacyjne z płatnym sekretarzem. W tej sprawie postanowiono odnieść się do centrali.

Zawody piłki nożnej. W dzień święta Bożego Ciała odbyły się zawody piłki nożnej między drużyną Sokoła a K. S. „Gryf”. Wynik zawodów był 2:1 na korzyść Sokoła.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2,30—2,50 zł; mendel jaj 2,10—2,30 zł; ctr. ziemniaków 2,80—3,00 zł; rabarber funt 25 gr; szpinak litr. 20 gr; rzodkiewka paczek 25—30 gr. Ryby: szczupaki 1,60 zł funt; okonki 80—1,00 zł funt; plotki 50 gr. funt.

## Puck.

Wiec sokoli. Na wielki wysiłek zdobyło się gniazdo Puck, przystępując do budowy sokolnicy i poświęcając ją uroczystie przed dość dawnym czasem. Niestety nie poszła sprawa tak, jako sobie twórcy tej wielkiej myśli sądzili i dziś ta właśnie Sokolnia dała powód, że „Sokol”, który rokował najlepszą przyszłość, zasnął, nie mając znikąd ani pomocy, ani poparcia. Dzięki jednak pp. Kłodnickiemu, Wronie i Rydlewskiemu życie sokole nie zamarło zupełnie. Ostatnio odbył się wiec propagandowy „Sokoła”. Wśród obecnych zauważyliśmy m. in. działacza i społecznika księdza dziekana Witkowskiego z Mechowa, księdza Fischödera, insp. szkolnego p. Sieteskiego. Uniewinnił się p. burmistrz Kamka, bo wyjechał na pogrzeb swego ojca do Tczewa. Wiec zajął członek zarządu p. Antoni Miotk. Główny referat wygłosił p. St. Kunz z Grudziądza. W dyskusji zabierali głos pp. prezes okręgu Latosiński, ks. dziekan Witkowski z Mechowa, Muńko z Wejherowa, A. Miotk z Pucka, Jan Kwiatkowski jun. z Wejherowa. Do Sokoła wstąpiło 57 kandydatów na członków z tych 35 zwycięzcych. Do zarządu wybrano: prezesa p. Jana Przędzińskiego, wiceprezesa p. Marjana Rydlewskiego, członków zarządu pp.: inspektora szkolnego Sieteskiego, Antoniego Miotka, Kramarczyka, Wronę, Kowalskiego, Frankenberga, Kłodnickiego, Dzieziaka, Lulińskiego, Stołowskiego, Bialeckiego i Hinza. Do komisji rewizyjnej, przewodniczącym p. Labudę, członków pp. Bęgałę i Halmanna. Sąd honorowy tworzą jako przewodniczący inspektor szkolny p. Sieteski, członkowie pp. S. Miotk, Kramarczyk, Stołowski, Dzieziak i Wrona.

## Aresztowanie głośnego bandyty w Starej Kiszewie

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne walkę policji z bandytami w Starej Kiszewie, która miała miejsce w początku ub. roku. Bandyci schowali się wówczas do pobliskiego młyna, ostrzeliwując stamtąd policjantów. Po długiej walce aresztowano wreszcie dwóch bandytów, jeden z nich natomiast, niejaki Paweł Brzeziński, zdołał uciec. W ub. sobotę udało się policji bandytę odnaleźć i odstawić do dyspozycji sądu, gdzie czekać będzie na karzącą rękę sprawiedliwości.

## AUDYCJE RADJOFONICZNE.

### CZWARTEK, 6 CZERWCA.

17,00—17,25 Kraków, Katowice. Pogadanka dla pań p. t. „Co można wyczytać z ręki?”, wygl. p. Magdalena Samozwaniec.  
20,10 Królówiec. Wesołe słuchowisko p. tyt. „Pięciu frankfurtyczków”.  
20,30—21,15 Poznań. Koncert na wioli.  
21,00 Lipsk. Słuchowisko w 1 akcie Hermanna Bohna p. t. „Błogosławiony”.  
21,15—22,00 Kraków, Poznań, Warszawa, Katowice. Słuchowisko.  
21,15 Stuttgart. Wesołe słuchowisko „Czy można osądzić Mr. Brown'a?”

## Wiadomości z Tczewa.

Ludwik Solski, najgenialniejszy artysta Polski przybywa do Tczewa. Ludwik Solski przybywa do Tczewa, gdzie wraz ze swym zespołem wystąpi w czwartek, dnia 6 bm. w dramacie Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki”. Jesteśmy przekonani, że sala Hali Miejskiej okaże się za szczupłą, aby pomieścić chętnych urzędników największego dziś w Polsce artysty.

Koleżeńskie pożegnanie. Koło Oficerów rezerwy powiatu tczewskiego urządziło w Strzelnicy w ub. sobotę o godz. 5 po poł. strzelanie, połączone z herbatką pożegnalną dla członków, odchodzących na ćwiczenia.

Gościnne występy zespołu artystycznego. Ruchliwy gospodarz i właściciel Grand-Hotelu z dniem 1 bm. sprowadzając nowy zespół artystyczny pod kierownictwem znanego artysty Erwersta, wprowadza zupełną zmianę programu. Nadzwyczajny obszerny program rozpoczyna się już o godz. 9 wiecz.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę z powodu strzelania królewskiego odbył się wielki koncert na rynku przed starostwem

na Nowemmieście. Koncert wykonany został przez orkiestrę 2 pułku szwoleżerów ze Starogardu.

Na cele biblioteki pocztowców. W sobotę, dnia 1 bm. urządził Związek Niższych Pracowników Poczty i Tel. zabawę taneczną w dużej Hali Miejskiej. Czysty zysk z zabawy przeznaczono na cele biblioteki pocztowców.

Pokazy hodowlane w powiecie tczewskim. Wzorem lat ubiegłych w roku bież. Izba Rolnicza urządziła w myśl przepisów Ministerstwa Rolnictwa szereg pokazów bydła i trzody chlewniej: w czwartek dnia 13 bm. o godz. 9 rano w Subkowach, pow. tczewski i w piątek dnia 14 bm. o tejże godzinie w Dalwinie powiat tczewski. Wystawcą może być każdy rolnik, zamieszkały w danej okolicy. Pokazy te mają na celu podniesienie hodowli bydła w kraju.

## ZMARLI

Ś. p. Franciszek Kamski w Tczewie, w 68 roku życia.

Ś. p. Paulina z Nabakowskich Brońnicka w Pelplinie, w 75 roku życia.

## Z wędrówek po Pomorzu. Z powiatu tucholskiego.

(Poranek majowy w Tucholi. — Wycieczka do Raciąży. — Młyn, mający przywilej królewski — Cudna przyroda. Druga woda Ostromecko. — Poznajmy Bory Tucholskie).

(Korespondencja własna „Dz. Bydg.”)

### Raciąż, pow. tucholski.

Cudnie się srebrzył poranek majowy. Na senną cichotę miasta z wieży kościoła pada rozedrgany głos trąbki, wyśpiewującej hejnał majowy ku czci Boga Rodzicy. Jednostajny spiszowy głos dzwonów: bimbombimbom zwoluje na ranną modlitwę.

Tuchola już się budzi. Słychać skrzyp studni, z której pompuje wodę skrzętna gospodyni, tam się przesunie chłopak na rowerze, z boku poprzez rynek zaturkocze powózka po kamiennym bruku, tu znów z ulicy wypada z chropawym dźwiękiem trąbki motor samochodu i mąci sielskość porannego pejzażu miasteczka, które wstaje do codziennej pracy. Nigdzie nie zaobserwowałem tak rozczulającego kultu do nabożeństwa majowego, jak w Tucholi, w której przez cały miesiąc, poświęcony Matce Bolesnej, od lat wielu, tradycyjnie wygrywa się o wczesnym świtanie z wieży kościelnej pieśni religijne ku

pokrzepieniu serc, niby wiatyk na trudny i znoyny wysiłek budzącego się dnia.

Tu w stolicy Borów Tucholskich ludzie żyją jakoś inaczej, jakoś serdeczniej, tak po ludzku, po Bożemu. A przytem żyją szczerze po polsku. Wszak trudno mi nie przyznać przed innymi miastami pierwszeństwa temu kochanemu już za pruskich czasów wybitnie polskiemu miastu, gdzie nie usłyszysz tak często na ulicy szwabskiego szwargotu, jak to się zdarza gdzieindziej, w innych miastach, które mógłbym ku ich wstydowi wskazać palcem. Nie czynię tego. Przyjdzie czas na generalny porządek. Młode pokolenie już dorasta. Tak, będzie inaczej, tylko cierpliwości.

Nie o Tucholi wszakże będę się rozpisywał w tym feljetonie. Słów kilka poświęcę miejscowości, o której ani ja, ani nikt, zdaje się, inny nie pisał obszerniej. Tą miejscowością jest wieś Raciąż, leżąca o kilka zaledwie kilometrów od Tucholi — nad malowniczym jeziorem w pięknych borach tucholskich. Przyjemnemu przypadkowi zawdzięczam okoliczność, że zwiedziłem tę miejscowość. Państwo Janeczkwscy wybierają się w odwiedzin. Zaproszony wsiałam do wnętrza benzynowego rumaka i w kilkanaście minut jesteśmy w Raciąży, u p. Lamparskiego, właściciela młyna Raciąskiego. Nie będę przeczę rozpisywał się na temat osobowo-prywatno-towarzystki, poza wzmianką tylko o serdecznej gościnności właściciela tego miłego zakątka, traktować będę

wycieczkę i tę gościnę z punktu widzenia zainteresowań szerszych, to jest społecznych. Mało komu jest znany fakt, że młyn ten był w posiadaniu niemieckim przeszło dwieście lat, i że dopiero p. Lamparskiemu udało się ten obiekt nabyć i tem samem wzmocnić polski stan posiadania. Z tym szczegółem dużej wagi łączy się szczegół o znaczeniu historycznym, o którym zapewne nie wiedzą nasi zaci historycy jak ks. prałat Mańkowski, ks. kanonik Łukaszewicz, ks. prob. Łęga. Młyn ten znaczną musiał odegrać rolę w życiu pomorskiej dzielnicy, skoro przed wiekami Jan Kazimierz właścicielom tego młyna nadał specjalny przywilej, własnoręcznym go opatrując królewskim podpisem i pieczęcią. Oryginał dokumentu zachował się w bardzo dobrym stanie. Z wielką czcią i pietyzmem p. Lamparski otacza tę pamiątkę, mającą wartość relikwii narodowej. Dotykam się z zabończoną częścią tego zwoju pergaminowego, poźółkłego latami istnienia i patrzę na króla polskiego podpis położony przed 300 blisko laty, a patrzę takimi oczyma, jakbym widział całe dzieje tego nieszczęśliwego człowieka, którego królewskość nie osłoniła go przed goryczą życia.

Zwiedzamy młyn wodno-parowy, dudniący wszystkimi nerwami skomplikowanej maszynierji. Gościnny gospodarz udziela wyjaśnień. Wdrapujemy się na drugie piętro, oglądając w szczegółach proces przeistaczania się ziarna w mąkę różnogatunkową. To wszystko podziwiam, ale nie jest to, co

mię porywa. Jesteśmy w polu, idziemy śliczną, długą aleją świerkową: w dali błyszczą lustro raciąskiego jeziora, podmywające wioskę tej samej nazwy; przy nas szumi strumyk tym samym szmerem kojącym i zrównoważonym, co i przed laty. Wszystko się zmienia, to wiekuję!

Powietrze czyste, przesycone niewypowiedzianą słodyczą oddechu, nad nami niepokalany lazur błękitu. Jest tu strumyk, bijący z pod ziemi o kryształowej, zimnej jak lód wodzie. Woda ta niewyżyskana, choć jej gatunkowość lecznicza, jak orzekli znawcy, nie mniejsza niż woda źródła Ostromecko. Właściciel obecny pomyśli o jej eksploatacji, tylko nie teraz, wszak niedawno młyn objął w posiadanie i dużo w niego trzeba włożyć pracy.

Idziemy wijącą się ścieżką i gwarzymy o tem i owem. Dowiaduję się, że niedaleko od Raciąży jest duże jezioro 580 morgowe a na niem wyspa o 60 morgach, na której za dawnych czasów kryli się różnego rodzaju przestępcy; z tej wyspy miały prowadzić pod wodą ganki kilkukilometrowe aż do wsi Białowieży. Plez z tem związanym musi być legend, ileż opowieści, pełnych czaru poetyckiej prostoty! Kto wglębi się w te tajemnice przeszłości i wyłowi do skarbcza literatury piękno mogące być natchnieniem do wielkiej pieśni o dziejach ludu, który tyle dziesiątek lat drzemał snem niewoli, a dziś podniósł się z więziennego łoża i kuje codziennym trudem Polskę, która idzie!

L. Sobociński.



CORSO

Dziś premiera!

„WALKA O ZŁOTE RUNO”  
DRAMAT SENSACYJNY. (14050)

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 czerwca 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Bonifacego, Doroteusza.  
Jutro: Norberta w., Klaudjusza.  
Wschód słońca: godz. 3,43.  
Zachód słońca: godz. 20,14.

## DYŻURY APEK:

Od poniedziałku 3 hm. do 9 hm. dyżuruje apteki następujące:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39, tel. 385.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204.
- 3) Apteka W. Kuźaja, ulica Długa 57, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartła i Gessnerówny.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro przemili komedja Fodora „Biedna jak mysz kościelna”, która na wczorajszej premierze odniosła nieprzeciętny sukces dzięki swej wesołości i kapitalnej treści. Doskonale zgrany zespół zbierał huczne oklaski od licznie zebranej publiczności.

W przygotowaniu ciekawa sztuka nigdy u nas niegranego autora czeskiego F. Langera p. t. „Łatwiej przejść wielbiadłowi”. Premiera w połowie przyszłego tygodnia.

Z okazji otwarcia linii lotniczej Poznań-Bydgoszcz-Gdańsk miałem sposobność rozmawiać z delegatem Towarzystwa „Lot”, kapitanem Konopką, który mnie, staremu sympatykowi i entuzjastycznie awiatycki, na wiele zdumiewających rzeczy oczy otworzył. Zaliłem się np. przed nim, że Poznań z Bydgoszczą i z Gdańskiem tak późno otrzymuje połączenie lotnicze. Napomknąłem przytem o możliwej chyba rentowności tej linii, co u kap. Konopki wywołało wesoły uśmiech.

— Panie redaktorze — powiada — przypuścimy, że Junkers jest pełny, wszystkie miejsca zajęte. Czy pan wie, ile mimo to Towarzystwo do każdego pasażera dopłaca?

— Chyba nie.

— Proszę bardzo: dopłacamy do każdego pasażera 170 zł. A zdarzy się, że pan poleci sam jeden, to musimy do pańskiej podróży dołożyć prawie tysiąc zł.

— Nie rozumiem tej kalkulacji.

— A jednak jest ona bardzo prostą. Lot aparatu na jakiej bądź linii, a więc i Bydgoszcz—Poznań, jest dla nas połączony z wydatkiem około 1000 zł. Największymi pozycjami są tu materiały pędne (benzyna, oliwa, i t. p.) dalej premje asykuracyjne za aparat, za pasażerów i pilota, i nareszcie kwota amortyzacyjna za samolot.

— Czyli, że „Lot” jest przedsiębiorstwem absolutnie pasywnym?

— Bez wątpienia. Bo nawet, gdy niema ani jednego pasażera, lot odbyć się musi, podobnie jak pociąg musi ruszyć na miejsce swego przeznaczenia, choćby był zupełnie pusty. Ruch musi być za wszelką cenę utrzymany, albo nie może być mowy o regularnej komunikacji lotniczej w Polsce.

— Ileż zatem rząd dokłada do tego interesu?

— Cztery i pół miliona rocznie. Bo dochód z pasażerów, z poczty i z przewozu towarów jest na razie minimalny. To też nie dziw się pan, że otwarcie każdej nowej linii lotniczej wyrządza wielką krzywdę właściwemu zadaniu naszego Towarzystwa. A zadanie to polega na razie nie na tem, żeby latać, żeby wiele linii oblatywać, tylko na inwestycjach, na rozbudowie lotnisk, hangarów, stacyj meteorologicznych i t. d. Bo przez Polskę będą prowadziły wielkie szlaki powietrzne na wschód. Jeżeli my się do tego nie zastosujemy, nie urządzimy po europejsku, nie będziemy mieli odpowiednich lotnisk i hangarów, to te wielkie linie lot-

nicze będą Polskę omijać, skierują się więc na północ lub południe, gdzie znajdują niezbędne dla siebie udogodnienia i większe wskutek tego bezpieczeństwo. W te to rzeczy należy inwestować stojące nam do dyspozycji kapitały. Każdy lot jest mało produktywnym obciążeniem tych kapitałów, których głównym i pierwszym przeznaczeniem powinny być inwestycje i przede wszystkim inwestycje. Nie to państwo przygotowuje się racjonalnie do zaboru szlaków powietrznych, które wypuszcza dużo aparatów, tylko to, które w tym celu swe lotniska rozbudowuje i zaopatruje w najnowsze zdobycze techniczne.

ŚWIĘTO PIEŚNI POLSKIEJ  
w Bydgoszczy.

Okręg XXI Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych urządza w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 4 po poł. w ogrodzie Strzelnicy swe doroczne Święto Pieśni. Do śpiewów ogólnych stanie około 600 śpiewaków i usłyszymy pieśni wykonane przez kilkusetosobną rzeszę śpiewaków na Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu.

Pospieszmy zatem wszyscy w niedzielę do Strzelnicy do pieśniarzy!

— Procesja wojskowa Bożego Ciała, w której udział weźmie cały garnizon tutejszy, odbędzie się dziś w środę dnia 5 bm. Rozpoczęcie procesji o godzinie 16-tej. Uprasza się o liczne przybycie stowarzyszeń kościelnych i świeckich.

— Osobiste. W dniu wczorajszym (wtorek) odbył się w kościele Serca Jezusa ślub naszego recenzenta muzycznego, profesora seminarjum nauczycielskiego Feliksa Maleckiego z panną Zofią Włodarską. Młodemu małżeństwu pobłogosławił ks. proboszcz Preiss, przemówiwszy przytem do nowożeńców bardzo serdeczne słowa. Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się wielce gra na organach p. Jankowskiego oraz śpiew Tow. „Harmonja”, które pod batutą p. Jaworskiego wykonało pięknie „Veni Creator” oraz „O Matko, kocham Cię” Hlondowskiego. Partję solową wykonała p. Markiewiczówna. Gości było wiele, nastrój bardzo wzniosły. Młodej parze składa redakcja „Dziennika” gorące życzenia szczęśliwego współżycia i pomyślności.

— Wyjaśnienie. Pani Gertruda Danielewska z Chelma, prosi nas o zapamiętanie, że nie ma nic wspólnego z ową Gertrudą D., która w nocy z 31 ubm. na 1 bm., biegała roznieglizowana po ulicach miasta Bydgoszczy.

— Ofiary. Pan Gierszewski złożył na: kościół w Dąbrowce Nowej zł 75,—; biedn. par. św. Trójcy zł 25,—; biedn. par. św. Trójcy zł 25,—; pomoc doraźną zł 5,—.

— Ostre strzelanie bojowe. 61. p.p. Wlkp. przeprowadza w dniu 5 czerwca br. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy 15. dyw. p. na placu ćwiczeń Jachice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

## W tramwaju.

— O Jezu, cóż się to pani Lepkowska stało? Przecie jest dycht zielona!

— Moi ludzie kochane, tożem dostała śmiertelny choroby po tem, co ten hajdus Furdyga o mnie napisał. A to pieron zatracony! Bodaj z piekła nie wyrzał, ten Kaifasz, ten paskudny lapserdak! Niech z tego trambaju zdrowa nie wyndę, jeżeli mnie były w głowie amory z takim walkuniem. Przecie pani Piernoga go zna i niech sama powi, czy on który kobiecie może być do gustu, żeby ta i najnieprzebierniejsza była. Gorzała tak go pokreśliła, że jest więcy podobny do kulawego psa, niż do boskiego stworzenia, papierusa z gęby nie wypuszcza aże mu ze śliptów cieknie, i taki wagabunda śmi potem mówić, że ja stojałam o jego cnotę! Czy ja to niby niewiem, że kto się zadaje z plewami, tego świnie zjedzą... Brzuch o od zarcia ma kiej ten bęben, i to chce być potem donżulan.

— Ja też sobie tak myślał, że jak pani Lepkowska poleci, to nie na takiego nierobe.

— Pewnie! Pani Lepkowska musi mieć chłopca mocnego kalibru.

— A ten cały Jacek, moi państwo, wszy pieczony nie wart! A jakem je-

Uroczysta procesja Bożego Ciała  
na Czyżkówku.

Czyżkówko zmieniło wczoraj swój codzienny zewnętrzny wygląd do niepoznania, przybierając szatę niezwykle uroczystą. Pobożni parafianie nie szczędzili starań i trudu, aby to ciche przedmieście zamienić w jeden wielki ogród. Gdzie się oczy zwróciło, pełno zieleni i kwiecia. Ulice przyozdobione szpalerami drzewek i gęsto zawieszonymi górą wieńcami z ziela oraz flagami. Każdy prawie dom przystrojony był zielenią i dekoracjami; w każdym prawie oknie błyszczały światła świec gorejących przed świętymi obrazami.

Po niesporach, które odprawił ks. prof. Pałkowski, odbyła się uroczysta procesja. Przenajświętszy Sakrament niósł ks. proboszcz Skonieczny, w asyście księży Fiedlera i Wojciechowskiego, z udziałem miejscowego duchowieństwa.

W procesji uczestniczyły towarzystwa kościelne i parafjalne parafji Farnej, św. Trójcy, Szwederowa i Czyżkówka, dalej skauci i skautki, działwa szkolna oraz tysiączne rzesze wiernych.

Procesja, wśród pobożnych pień z towarzyszeniem orkiestry „Sokoła”, przeszła ulicami Koronowską, Grunwaldzką i Łącznik, zatrzymując się kolejno przy czterech, pięknie przystrojonych ołtarzach. Pierwszy ołtarz, przy-

strojony przez p. Kempńskiego, znajdował się przy rogu ulic Koronowskiej i Grunwaldzkiej; drugi, przystrojony przez p. Hapka, przy ulicy Grunwaldzkiej; trzeci, fabryki zapalek „Promień”, również przy ulicy Grunwaldzkiej i czwarty, pobudowany przez robotników parafji Czyżkówko, przy zlocie ulic Koronowskiej i Łącznik.

Ewangelje św. przy ołtarzach odczytali kolejno: ks. Dąbrowski, ks. Łapka, ks. prof. Pałkowski i ks. Fiedler. Księża celebransy prowadzili: do pierwszego ołtarza pp. generał Szubert i dyrektor Mroczynski, do drugiego dyrektor Maselkowski i p. Kuta, do trzeciego profesor Mokrzycki i p. Kołodziejczak, do czwartego pp. Kluczyński i Szyperski i do kościoła kier. szkoły Hyspser i prezes Tow. Robotników Zacharjasz.

Pień przy ołtarzach wykonał chór Tow. śpiewaczego św. Cecylii (dawniejszy „Arion”), pod batutą ewego dyrygenta p. Lampkowskiego. Dodać jeszcze należy, że tak pięknego przystrojenia ulic dokonały zjednoczone towarzystwa parafji Czyżkówko, a zwłaszcza Towarzystwo Robotników.

Podczas procesji panowała piękna pogoda. Porządek wzorowo utrzymywali robotnicy i policja.

Ogólne zebranie  
wszystkich członków Chrz. Zjedn. Zaw.odbędzie się w środę, dnia 5 czerwca br. o godzinie 6<sup>30</sup> wieczorem w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej.

## Na porządku obrad: Sprawa zarobkowa.

Wstęp za okazaniem książki członkowskiej. Ze względu na ważność sprawy, udział wszystkich członków konieczny.

## Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

## Dziś!

— „Sokół” żeński. Zebranie plenarne w środę, 5 bm. o godz. 7.30 w Restauracji Kupieckiej. Sprawy dot. wszechsłowiańskiego zlotu.

## KRONIKA POLICYJNA.

— Zbieg z zakładu wychowawczego. Policja ujęła 20-letniego Jana Czaplńskiego, który zbiegł z zakładu wychowawczego w Antoniewie, powiatu wągrowieckiego. Zbiega odtransportowano z powrotem do zakładu.

— Pod wpływem alkoholu. Duże zbiegowisko wywołała dnia 3 bm. niejaką Mina H., która będąc w pijanym stanie, rozebrała się z odzieży i chciała użyć kąpieli w starym kanale, tuż przy ul. Staro-szkolnej. Jednak policja przeszkodziła jej w tej przyjemności.

— Za kradzież kur. Policja ujęła 19-letniego Bronisława Nehringa za kradzież kur, dokonaną u Klawenhagena przy ulicy Osada 2 i u Bäslerowic przy ulicy Ulańskiej.

— Kradzież płaszcza. Z lokalu p. Jakóbczaka przy ulicy Jezwickiej 2, nieznanymi sprawcami skradł płaszcz damski wartości 200 zł.

— Ujęta za kradzież dokonaną w Ossowej Górze. Policja ujęła niejaką Fridę Stroszeina za kradzież dokonaną na szkodę p. Kalinowskiego w Ossowej Górze.

— Za oszustwa na tle sprzedaży majątku. Policja przytrzymała za oszustwa na tle sprzedaży majątku Agnieszke Jamry, żonę osławionego i zbiegłego Jamrego.

## ZABAWY I KONCERTY.

Wieczorek Sokoła Żeńskiego. Świetnie i niezmiernie interesująco zapowiada się: zabawa połączona z tańcami i występami scenicznymi w sobotę dn. 8 czerwca w Reursie Kupieckiej. Dużo humoru i wesołości. Początek o godz. 8,30 wieczorem.

Na zakończenie Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się z okazji dziesięciolecia zebranie towarzyskie z tańcami w salach Kasyna 62 p. p. Wlkp., ul. Jagiellońska. Początek o 8 wiecz.

Zabawa dziecięca w Strzelnicy. „Sokół” III urządza w niedzielę dnia 9. VI. br. po południu w ogrodzie „Strzelnicy” zabawę dziecięcą z różnymi urozmaienieniami i niespodziankami. Koncertować będzie dobry zespół orkiestry dętej. Na powyższą zabawę zwracamy już dzisiaj uwagę rodzicom i dzieciom.

Bał maturalny. Absolwenci Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego i Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, urządzają dnia 7 czerwca w salach hotelu pod Orłem bał maturalny. Początek o godz. 21. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Rynek!

— Zebranie konferencyjne prezesów i delegatów Towarzystw W. F. i P. W. oraz klubów sportowych odbędzie się dzisiaj w środę dnia 5 czerwca br. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej — Magistrat. Obecność pp. prezesów wzgl. zastępców wymienionych towarzystw ze względu na ważność obrad konieczna.

— T-wo Pomocników Kupieckich przypomina członkom i sympatykom dzisiejsze zebranie (o 8-ej u Lengninga), na którym omówi wycieczkę do Poznania.

— Uwaga, maturzystów! Kolo Studentów z Kresów Zachodnich Szkół Akademickich we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości wszystkim, chcącym odbywać swe studia na wyższych uczelniach we Lwowie, a mianowicie: na Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Wyższej Szkole dla Handlu Zagranicznego, Politechnice i Uniwersytecie Jana Kazimierza, że udziela szczegółowych informacji dotyczących warunków studjowania na powyższych uczelniach.

Wszelkie pisma w sprawie podanej prosimy kierować pod adresem: Kolo Studentów z Kresów Zachodnich Szkół Akademickich we Lwowie, ul. Kochanowskiego 67.

— Kradzież skrzypiec. W restauracji Zulczyka przy ulicy Zygmunta Augusta nr. 3, skradł jakiś złodziej muzykowi Augustynowi Grochowskiemu skrzypce poważnej wartości.

— Podczas hymnu nie zdjął kapelusza. Dnia 1 bm. podczas capstrzyku na Starym Rynku im. marszałka Piłsudskiego, wielką awanturę i bójkę wywołał 26-letni Stefan Stasiński, brukarz, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 36, przez to, że w czasie grania przez orkiestrę hymnu narodowego, nie chciał zdjąć kapelusza. Na zwróconą sobie przez jednego z uczestników uwagę, rzucił się na tegoż i począł go bić. Został aresztowany i osadzony pod kluczem.

— Legitymował się świadectwem gimnazjum bydgoskiego. W Siedlcach przytrzymał jakiegoś podejrzanego osobnika, legitymującego się świadectwem gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Bydgoszczy, opiewającym na nazwisko Bolesława Kamińskiego. Jak stwierdzono daty urodzenia są w tym świadectwie wydrapane, a wpisane inne, jak również dopisane jest drugie imię „Józef” — Właściciel tego świadectwa, lub osoby, któreby mogły dać jakie informacje w tej sprawie, zechcą się zgłosić w wydziale śledczym policji państwowej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 73, w godzinach urzędowych.

— Ośmioklasowe Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne Dr. Michała Wagnera z prawami publiczności i Wzorowa Szkoła Przygotowawcza z ogrodem doświadczalnym dla dzieci Paderewskiego 19, przyjmują wpisy codziennie od 10—1-iej. Egzaminów wstępnych do klas 2, 3, 5, 6 i 7 gimnazjalnej rozpoczną się dnia 21 czerwca, dla klasy 1 i 4 dnia 24 czerwca o godz. 8 rano. Na zadanie prospektu. (14635)

— Pedagogium Wielkopolskie — Wzorowa Szkoła Wstępna Zduny 7 przyjmuje wpisy codziennie. Egzaminów wstępnych do klas gimnazjalnych, o ile zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów i kandydatek, rozpoczyna się dla klasy II, i III, 26 czerwca, a dla klas I. i IV. dnia 27 i 28 czerwca. Ulgi dla niezamożnych. (14635)

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Z powodu ogromnego zainteresowania, dziś nieodwołalnie poraz ostatni wyświetlany będzie jeszcze film „Magdalena”. Kto jeszcze nie widział tego obrazu, niech pojdzie do „Krystału” i podziwia dzieło filmowe polskiej produkcji.

NOWOŚCI demonstruje komedję p. tyt. „Z pamiętnika kawalera”, w której sławny reżyser i artysta Reinhold Schuenzel przewyższa wszystkie dotychczasowe swoje kreacje, w otoczeniu wybitnych artystów-komików, jak słynny Paulig, Małgorzata Kupfer i inni. Tytuł dowcipu i humoru, że publiczność literalnie bez przerwy wybucha szczerym śmiechem. Pierwszorzędna orkiestra pod batutą kapelmistrza B. Sommerfelda, znanego w Bydgoszczy, przygotowała specjalną ilustrację muzyczną, która podnosi wartość doprawdy rzadkiego filmu.

MARYSIENKA wyświetla dziś poraz ostatni film p. t. „Zagadka jednej nocy” z Ewelina Brent w roli głównej. Na nocnym przedstawieniu, rozpoczynającym się o godz. 10,30, wyświetlanym będzie film naukowy p. t. „Choroby weneryczne”.

CORSO. Dziś premiera filmu z życia poszukiwaczy złota p. t. „Walka o złote runo”. Nadprogram szampańska farsa p. t. „Tajemniczy skarb” oraz „Z całego świata”.

Ważne dla żeglugi.

Ze względu na budowę żelbetonowego mostu kolejowego szlaku Bydgoszcz-Gdynia na dolnej skanalizowanej Brdzie w km. 4,3 ustala się do czasu ukończenia budowy tegoż mostu dla parostatków i wszelkiego rodzaju innych obiektów pływających z własnym popędem szybkość jazdy — 2 km. na godzinę na przestrzeni od 200 m. powyżej do 100 poniżej linii mostu.

Dla orjentacji kierowników obiektów pływających z własnym popędem zostaną ustawione po prawym i lewym brzegu rzeki Brdy na 3 m. długich słupach okrągłe czerwone tarcze o średnicy 50 cm. w odległości 250 m. powyżej i 150 m. poniżej linii mostu.

Ze względu na założone nad Brdą w miejscu budowy mostu przewody elektryczne wzbroniona jest jazda berlinek pod żaglem na przestrzeni 200 m. powyżej i poniżej mostu.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane w myśl istniejących przepisów.

— Kradzież portfela. Dnia 4 bm. w godzinach wieczornych, jakaś kieszonkowa złodziejka, która kręciła się po hali dworcowej, skradła w teje hali przy kasie p. Wilhelmu Pedra, rolnikowi z pow. gnieźnieńskiego, portfel z zawartością większej sumy pieniędzy.

— Kradzież roweru. Dnia 4 bm. uczniowi gimnazjalnemu Edwardowi Alf, skradł jakiś złodziej rower męski, prawie nowy, pozostawiony przed gimnazjum Kopernika.

— Kradzież ubrania. Policja przytrzymała niejakiego Edwarda M., zamieszkałego przy ul. Bielickiej 17, który dnia 4 bm. dostawczy się do garderoby pracowników fabryki Löhnerta, gdzie po rozbiciu szafki skradł na szkodę pracownika Alfonsa Szczyńskiego ubranie.

— Bestjałskie pobicie inwalidy. Dnia 2 bm. o godz. 9 rano, Jan Ritter i Ryszard Kuhn, żywiąc dawną urazę do inwalidy Jana Głowińskiego, zamieszkałego przy ul. Kaszubskiej 9, w chwili, gdy Głowiński wyszedł z mieszkania na podwórze, rzucili się na niego i jakimś tępym narzędziem bili go po głowie do nieprzytomności. W ciężkim stanie odwieziono go karetką pogotowia ratunkowego do stacji ratunkowej. Głowiński jest inwalidą o jednej nodze i bezwładnej lewej ręce.

— Kradzież mieszkaniowa. Do mieszkania p. Zofji Urbańskiej włamał się za pomocą podrobionych kluczy, jakiś nieznaną złodziej i porzobiłszy ramki u szuflad i szaf, w poszukiwaniu za gotówką skradł 91 zł, inne rzeczy porzucił, pozostawił na miejscu.

Dział gospodarczy.

Podwyższenie wysokości emisji 5% pożyczki konwersyjnej 1924 r.

Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski, wydał rozporządzenie, według którego wysokość emisji 5% pożyczki konwersyjnej z roku 1924 ustalona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 25 poz. 212) na 200 000 000 zł, podwyższona została do 230 000 000 zł.

Osiem pierwszych półrocznych rat umorzenia przypadających na 30 000 000 zł, o które zostaje powiększona emisja 5% pożyczki konwersyjnej z roku 1924,

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 5 bm. o 8-iej w hotelu Lengninga zebranie. Sprawa wycieczki na P. W. K.

Bydg. Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w czwartek, 6 bm. o 7-iej w szalasiu.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo bierze udział w procesji Bożego Ciała w czwartek, 6 bm. Zbiórka o godz. 5 u p. Kłodzieja. Po procesji zebranie plenarne.

Tow. śpiewu Św. Cecylii, Czyżkówko. Zebranie zarządu w czwartek o 8-iej w salce parafjalnej.

O. P. N. „Gwiazda”. Dziś o 6-iej trening na nowym boisku przy 6 służu.

„Sokół” III. W czwartek gniazdo bierze udział w procesji Bożego Ciała, z orkiestrą na czele. Zbiórka wszystkich na ul. Dąbrowskiego przy szkole, wymarsz o 5,30.

Związek Szoferów. Zebranie w sobotę, dn. 8 bm. o 20-iej w „Harmonii”.

S. M. P. „Brzask”. Dziś o 8-iej zebranie w Domu Katolickim.

Związek Emerytów i Rencistów. Plenarne posiedzenie w czwartek 6 bm. w Resursie Kupieckiej o 5-iej.

Klub Wioślarski „Gryf”. Zebranie 6 bm. o 20-iej u Lengninga, ul. Długa.

„Odrodzenie” Bielawy. Dziś w środę o 8-iej lekcja w salce zakładu XX. Misjonarzy.

Bacność, inwalidzi! Zebranie w piątek, 7 bm. o 6-iej w Resursie Kupieckiej. Wstęp za okazaniem legitymacji.

Chór Panien Róż. parafji Serca Jezusowego śpiewa w piątek podczas mszy św. o 9-iej.

„Sokół” I. oddz. piłki nożnej. Nadzwyczajne zebranie w piątek o 8-iej u p. Bosiackiego. Zebranie zarządu o 7,30.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie 6 bm. u p. Mellera.

K. S. „Połonia”. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek 6 bm. o 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Tow. Marynarzy. Zebranie plenarne 6 bm. w czwartek, o 7,30 w Resursie Kupieckiej.

Zebranie Tow. Czeladzi Katol. dziś w środę o godz. 20.

„Sokół” XII konny. Zbiórka do ćwiczeń w środę i piątek o 7,30 na boisku p. Kocerkki.

Związek Podoficerów Rez. Zebranie mies. w czwartek 6 bm. o 7,30 w Resursie Kupieckiej.

„Sokół” IV, Bielawy. W czwartek 6 bm. o godz. 19,30 zebranie miesięczne w Instytucie Rolniczym.

Związek Młodz. Pracuj. „Jedność”. Zebranie w środę, 5 bm. o godz. 8, w sali „Złoty Róg”, Grunwaldzka 14.

Tow. Kupców Detal. branży spoż. Zamówienia oraz gotówkę na cukier, smalec i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje się do czwartku 6 bm. w Banku Ludowym, Stary Rynek nr. 11, telefon nr. 928-38 oraz prezes tel. nr. 104. — Zarząd. (14531)

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie Ch. Z. Z. filii stolarzy** odbędzie się w środę, dnia 5 czerwca br. o godz. 7-iej w lokalu p. Blocha, naprzeciw Sądu Okręgowego.

**Zebranie filii komunalnej** odbędzie się w czwartek, dnia 6. czerwca br. o godzinie 6 w lokalu p. Wysockiego naprzeciw Gazowni.

**Zebranie Związku Właścicieli Autodorożek** odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o 8 w lokalu posiedzeń Harmonja przy ul. Marcinkowskiego 1.

Bacność, transportowcy.

Dziś w środę o godz. 6,30 odbędzie się ogólne zebranie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego na sali w Strzelnicy, celem powzięcia uchwały, w sprawie lekceważenia transportowców przez pp. pracodawców. Najgorzej upośledzeni są wszyscy pracownicy w transporcie, t. j. u wszelkich spedytorów, piwiarzy, węglarzy oraz ci wszyscy, którzy z transportem są spokrewnieni. Wszyscy powinni się stawić jak jeden mąż.

Prezes.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 4. 6. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	38,00—40,00
Zyto nowe	22,00—23,00
Jęczmień	26,00—00,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Faldgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	22,50—23,50
Otręby pszenne	00,00—23,00
Otręby żytnie	—20,00

Bank Polski płacił dnia 5 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,16
szylingi austriackie	124,76
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,29

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4<sup>o</sup> czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—50,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	104,00—
Bank Polski I. em.	165,00—000,00
Cegielski II. I em.	35,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 4 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje	
3 proc. poz. inwest.	0,00 000,00 104,00
5 proc. poz. premj. dol.	000,00 000,00 073,00
5 proc. poz. kon.	000,00 000,00 067,00
10 proc. poz. konw.	000,00 000,00 102,50
5 proc. poz. kol. konw.	000,00 000,00 059,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,00
Bank Polski	167,25—167,50
Bank Zachodni	00,00—74,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—00,00
Sole potasowe	00,00—32,80
Firley	00,00—48,00
Nobel	00,00—20,00
Lilpop	00,00—28,50
Modrzejów	00,00—24,00
Ostrowieckie Zakłady	081,00—079,00
Rudzki	000,00—36,00

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Mięso: wołowina	1,20—1,70 zł, wieprzowina 1,40—1,90, słonina 1,80—2,00, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,30—2,50.
Nabiał: jajka	2,40—2,50 zł, masło 2,70—2,80, ser 50—60.
Jarzyny: marchew	20—25, buraki 20, kartofle 9—10, rabarbar 30—35, cebula 45—50, brukiew 10—15, ogórki 1,50—2,00 szpinak 30, sałata 20—45, rzodkiewka 25—35, szparagi 1,50—2,00, kalafior 1,00—2,00.
Owoce: jabłka	0,50—1,50, gruszki 60—70, śliwki 0,70—1,20 cytryny 20—25, pomarańcze 0,60—1,00.
Drób: kurczęta (para)	5,00—8,00 zł, kury 4,50—8,00, gołąbki 1,20—1,40, gęsi 9,00—12,00, kaczki 6,00—7,00, indyki 12,00—16,00.
Ryby: liny	1,20—2,50 zł, szczupaki 1,50—3,00, węgorze 2,00—3,00, karasie 1,00—2,00, płotki 0,50, leszcze 0,80—1,50.

Wodostan Wisły w dniu 5 czerwca rano: Plock 1,15, Toruń 1,10, Fordon 1,18, Chełmno 1,06, Grudziądz 1,32, Korzeniewo 1,56, Piętko 72, Tczew 74, Einlage 2,16, Schievenhorst 2,38.

Wszechpolski Zjazd Kupców branży papierniczo-piśmienniczej.

odbędzie się w Poznaniu 8, 9 i 10 czerwca br.

Poraz pierwszy w Polsce odrodzonej zbierają się kupcy branży papierniczo-piśmienniczej całej Polski, by radzić nad zagadnieniami gospodarczymi, dotyczącymi żywotnych interesów tej gałęzi. Handel papierem i przyborami piśmiennymi szedł dotąd luzem — niezorganizowany. To też o przeprowadzeniu zdrowej kalkulacji, o uzgodnieniu cen tak w zakupie jak i w sprzedaży, mowy nie było. Pokątny handel, jak i handel domokrajny w tej właśnie branży przybrał formy niszczące wszelkie zasady zdrowego kupiectwa. Jeżeli kupiec ma płacić podatki i świadczenia socjalne, jeżeli ma być tyra czynnikiem, z którego egzystencją ma się liczyć władza podatkowa, fabrykant i hurt-

ownik, to musi on znaleźć drogi i prawa ochrony. Tylko silna organizacja podnieść może gałęź tę do godnego poziomu.

Wobec tak wielkiego znaczenia, jakie ma zjazd kupców gałęzi papierniczo-piśmienniczej i wobec tak ważnych zadań i dążeń ku lepszemu — uważamy, że każdy uczciwy i dobrze myślący kupiec tej branży weźmie żywy udział w tym zjeździe.

Odjazd z Bydgoszczy w sobotę o godz. 6 rano. Zbiórka o godz. 5,30 przed dworcem. Zgłoszenia udziałowców wspólnej wycieczki przyjmuje do piątku południa prezes sekcji Józef Fiszer, Drukarnia Kupiecka, Jagiellońska 55.

Mechanizacja piekarń będzie odroczone na 3 lata

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpatrywana jest petycja cechów piekarskich o odroczenie terminu mechanizacji piekarń. Piekarze uzasadniają swą prośbę brakiem potrzebnych na zmechanizowanie zakładów piekarskich funduszy, proponu-

jąc odroczenie terminu o pięć lat przynajmniej. Ministerstwo skłonne jest termin mechanizacji odroczyć, jednakże nie o pięć lecz o trzy lata tylko, co i tak już będzie stanowić znaczną ulgę dla przemysłu piekarskiego.

# Z Grudziądza.

**Hanka Ordonówna i Marjan Rentgen w Grudziądzu.** Znakomita polska pieśniarka Hanka Ordonówna, królowa polskich teatrów rewjowych i Marjan Rentgen jedyny współczesny trubadur, ulubieniec całej Polski wystąpią jedyny raz przed wyjazdem zagranicę w Teatrze Polskim w Grudziądzu. O bliższych szczegółach i dacie przedstawienia napiszemy później.

**Prezydent Pom. Izby Rzemieślniczej p. Piotr Jakubowski u Ministra Handlu i Przemysłu.** W ub. piątek został przyjęty w Ministerstwie Przemysłu i Handlu prezydent Pom. Izby Rzemieślniczej p. Piotr Jakubowski w towarzystwie rady woj. p. Barciszewskiego i syndyka Izby p. Bischofa. Posłuchanie u p. Ministra miało na celu złożenia wyczerpującego raportu w związku z przeprowadzonymi niedawno wyborami w Pom. Izbie Rzemieślniczej. Delegacja przedłożyła ministrowi również szereg b. ważnych spraw, dotyczących rzemiosła Pomorskiego. Poza tem w resortach ministerjalnych omówiono i uzgodniono szereg postulatów i poglądów, wiążących się z wejściem w życie nowej ustawy przemysłowej.

**Święto Hallerczyków.** W niedzielę, dnia 2 bm. urządziła tut. Placówka Hallerczyków swą doroczną zabawę, połączoną z zawodami Drużyny Błękitnej. O godz. 15 rozpoczął się bieg naprzelaj. Start był przy Placu 23-go Stycznia a trasa szła ulicami Strzelecką, Venckiego, Chełmińską przez most do oberży Czerwonej, gdzie wyznaczono metę. Do zawodów zgłosiło się 23 zawodników, startowało 6-ciu. Długość trasy wynosiła 4.000 mtr. Jako pierwszy przybył do mety Małecki Bronisław czas 14,28 m. Zawodnik liczy lat 14. W roku ub. wziął także I nagrodę w biegu naprzelaj długi 3.000 mtr. Jako drugi przybył Ambroziusz czas 14,29 m., III. Dondolewski czas 15,11 m., IV. Pniowski czas 16,00 m., V. Piotrowski czas 16,23 m. Zawodników badał bezinteresownie dr. Wetzel za co należy mu się szczerze uznanie.

**Zw. Podoficerów Rezerwy Placówka Grudziądz** urządził w niedzielę, dnia 2 bm. zabawę w Dragarzu w ogrodzie p. Salczyńskiego. Mimo przejmującego chłodu przybyło dość dużo gości. Bawiono się w ogrodzie i w sali. Wieczorem odbył się w sali bal w zamkniętym kółku.

**Wielka zabawa wiosenna.** Komitet Budowy pomnika żołnierza Polskiego urządził w niedzielę, dnia 2 bm. zabawę wiosenną w parku Garnizonowym. Program był bardzo urozmaicony, gospodarzem tej imprezy był dow. 16 dyw. p. gen. Rachmistruk. Całość udała się świetnie, toteż publiczność zadowolona rozeszła się do domu. Najbardziej zadowolona była nasza

dziatwa, która zabawy niedzielnej nie tak prędko zapomni.

**Kino „Orzeł”.** Dziś premiera wstrząsającego dramatu na tle bezkresnych piasków spalonej słońcem Arabji p. t. „Zakazana kobieta”.

**Tow. Właścicieli Nieruchomości** zawiadania wszystkich swoich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 5 bm. w środę, o godz. 8 wiecz. w sali hotelu pod Złotym Lwem, przy ul. 3 Maja. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. — Zarząd.

## Do mieszkańców miasta Grudziądza!

W dniu 10 czerwca br. przyjeżdża po raz pierwszy do miasta naszego J. E. ks. biskup chełmiński dr. Okoniewski. Aby godnie przyjąć najwyższego dostojnika Kościoła naszej diecezji, uprasza się mieszkańców miasta Grudziądza, by domy swoje zdobili chorągiewami o barwach kościelnych i narodowych. Mianowicie domy przy ulicach, któremi dostojny gość będzie przechodził, t. j. Radzyńska, Plac 23 Stycznia, Sienkiewicza, Mickiewicza i Główny Rynek do Fary, winny w dniu tym odziać się w specjalną szatę godową.

Pp. właścicieli sklepów i warsztatów uprasza się, by w dniu tym interesy swe zamknęli już o godzinie 16, dając tem samem możność

personelowi swemu brań udziału w powitaniu Jego Ekscelencji.

Wszystkich przesłów stowarzyszeń i cechów, którzy pragną, aby ich Towarzystwa z sztafarami w powitaniu i pochodzie braли udział, a tem samem zadokumentowali przywiązanie swe do Kościoła katolickiego i najprzewielebniejszego Arcypasterza, zaprasza się na wspólne posiedzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w sali ce parafjalnej, celem zgłoszenia swego udziału.

Niech nie zabraknie ani jednego katolickiego towarzysza, aby Arcypasterz nasz doznał prawdziwie ojcowskiego przyjęcia i przekonał się, że Grudziądz, to miasto nawskróć katolickie.

Za komitet:  
(—) Szychowski, przewodniczący.

## 1 milion 100 tysięcy złotych

przekroczyliśmy, gdyż w dniu 1 czerwca rb. stan wkładów oszczędnościowych w naszej Kasie doszedł do kwoty

**1.118.967 zł 50 gr.**

Zgodnie z naszym przyrzeczeniem odbędzie się jeszcze w tym tygodniu wobec specjalnej do tego powołanej komisji **losowanie** między wkładców

## 5 premij po 100 złotych

Wynik losowania będzie podany w ogłoszeniu.

Jeżeli pragniecie wziąć udział w najbliższym losowaniu premij, które będzie dokonane przy przekroczeniu sumy wkładów 1.200.000 złotych, prosimy poniższy kupon wyciąć i przesłać na adres:

### Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza, w Grudziądzu

Plac 23 Stycznia nr. 21, telefon 390. (14678)

Wyciąć i przesłać jako naklejone na pocztówce lub w liście.

D. B. Do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21

Pragnąc mieć ulokowane w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej wkłady, oraz wziąć udział w najbliższym losowaniu premij, proszę o przysłanie mi bliższych warunków lokaty kapitałów w Kasie oraz przekazów P. K. O. celem przesłania gotówki.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

**Ciekawa galeria karykatur w Barze pod Trzema Królami.** W nadzwyczaj miłym i sympatycznym lokalu „Baru pod trzema królami”, którego kierownikiem jest popularny gospodarz p. Hejdel, wystawił artysta malarz p. Kuhn pierwszy cykl swoich karykatur. M. inn. są tam karykatury p. prezydenta Włodka, dyr. Wł. Grobelnego, kapitana Duliny mec. dr. Pehra, prezesa Związku Tow. Kupieckich p. Tadeusza Marchlewskiego, b. dyr. Teatru Miejskiego p. Henryka Czarneckiego, rady Koplą, red. Stanacha itp. Malarz artysta p. Kuhn wystawił w tych dniach drugą serię wybitnych osobistości, znanych na gruncie m. Grudziądza. Zaciekawienie jest ogólne.

**Sceny letnie.** Kierownictwo Teatru Polskiego, idąc wzorem wielkich środowisk teatralnych, otwiera z początkiem przyszłego miesiąca Scenę Letnią. Inowacją tej sceny będą koncerty pełnej orkiestry, które zaczynają się będą już od godz. 6 wieczorem, dając w ten sposób możność spędzenia miłych chwil w ogrodzie teatru. Repertuar nowej sceny obejmie wyłącznie lekkie farsy i komedje. Roboty przygotowawcze już rozpoczęto. O dacie pierwszego przedstawienia i szczegółach napiszemy później.

**Baczność, Związek b. Zaw. Wojsk. Koło Grudziądz!** W sobotę dnia 8 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się plen. zebranie u kol. Matuszewskiego, w lokalu Bractwa Strzeleckiego przy ul. Chełmińskiej. Ze względu na ważność spraw powinni bez wyjątku wszyscy członkowie być obecni. — Zarząd.

**Baczność, inwalidzi woj. i wdowy wojenne.** Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Woj. R. P. Koło Grudziądz odbędzie się w środę, dnia 5 czerwca o godz. 7 wieczorem, w sali Domu Towarzystw, ul. Moniuszki 8, na które członków uprzejmie zaprasza zarząd.



## TAKSÓWKI

Na stacjach taksówek Publiczność zawsze szuka najpiękniejszej limuzyny, wygodnej wewnątrz, szybkiej i cichej w jeździe... Oto dlatego w szeregu taksówek wszyscy wybierają limuzyny „Rugby” o pięknej platerowanej chłodnicy z krzyżakami... Dość powiedzieć, że gdy setki taksówek „Rugby” stale przebiegają ulice miasta, na stacjach nie widzi się ich prawie wcale... W tym powodzeniu u Publiczności przede wszystkim leży źródło gwarantowanych dochodów kierowcy. Taksówka „Rugby” jest przytem tak oszczędna w użyciu i tak solidnie zbudowana w każdym calu — że jej zdolność zarobkowa trwa lata. Prosimy obejrzeć w naszym salonie wystawowym ostatnie modele podwozi i taksówek „Rugby” 4-ro cylindrowych i „Durant” 6-cio cylindrowych.

Dogodne warunki spłat.  
Wyrób Durant Motors Inc. USA  
Generalne Przedstawicielstwo  
Bracia Stefan i Piotr BERGMAN  
Inżynierowie  
Warszawa, Marszałkowska 164.

Podwozie 4-cyl.  
„Rugby” Zł. 7.200.  
Podwozie 6-cyl.  
„Durant 60”  
Zł. 7965.  
Taksówki od  
Zł. 11.415.



### Licytacja.

W sobotę, dnia 8 czerwca br. o godz. 11 przed południem odbędzie się w składnicy Urzędu Skarbowego Akcyzi Monop. Państw. przy ulicy Jagiellońskiej 23 licytacja

ca. 80 litr. wybor. wódek gatunkowych za natychmiastową zapłatą pod warunkiem zużycia takowych w własnym gospodarstwie domowym. (14629)

Urząd Skarbowy Akcyzi i Monop. Państw. w Bydgoszczy.

### Przetarg publiczny.

W czwartek, d. 6 czerwca br. o godz. 16 sprzedam w lokalu mego biura ul. Dr. Em. Warmińskiego 15 publicznie drogą licytacji najwięcej dającemu:

dwie partje pszenicy 45 i 30 ton, zdrowy, suchy towar 128 funt. hol. franko tutejsze stacje załadowania. 14703

Zefiryn Rzymkowski zaprzysiężony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.



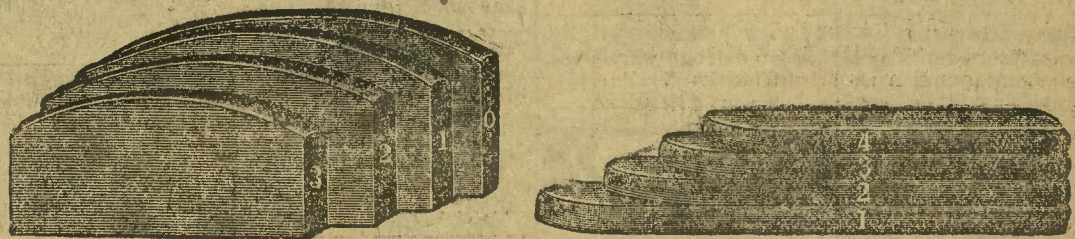
WALCZYMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!

## Stolarze i tokarze

Poszukujemy bieżącej dostawy na

## deseckiz i kloce krawieckie

(do prasowania)



Wyczerpujące oferty z podaniem terminu dostawy należy kierować pod „Dostawa” do administracji nin. pisma.

(14623)

## Z sali sądowej.

### Natógowa złodziejka.

Przed Trybunałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja A, zasiadła 27-letnia Weronika Konieczna z Krakowa, która podawała się również za Musiałowską, Wittig, Piekarską, Kamińską i Kwiatkowską.

Oskarżona, niepoprawna złodziejka, kilkakrotnie już karana za kradzieże, odpowiadała obecnie za to, że w dniu 18 kwietnia br. zabrała Teofili Trępała w Bydgoszczy z kosza, u którego kłódkę rozbiła, 3 koszule, fartuch, rękawiczki, parę srebrnych kolczyków i nożyk, a jednocześnie Wandzie Dutkowskiej pierzynę, poduszkę i dużą chustkę.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył jej karę jednego roku i dwóch miesięcy ciężkiego więzienia oraz orzekł dopuszczalność dozoru policyjnego.

### Spodobała jej się teka.

Przed tym samym Trybunałem karnym odpowiadała 30-letnia Wiktorja Tomaszewska służąca z Inowrocławia, karana już, oskarżona o to, że w dniu 25 marca br. zabrała Piotrowi Smolowi w Bydgoszczy tekę skrzyniową.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Tomaszewską na 8 miesięcy więzienia.

### Niesumienny urzędnik.

Przed Trybunałem Karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja B, rozpatrywaną była sprawa 21-letniego praktykanta pocztowego, oskarżonego o sprzeniewierzenie.

Oskarżony dnia 16 listopada 1928 r., pełniąc na poczcie w Koronowie obowiązki praktykanta pocztowego i mając powierzony sobie w charakterze urzędowym list polecony, wyjął z tegoż listu banknot 100-remarkowy i przywłaszczył go sobie, list zaś podrzucił do schowku żelaznego w biurku

innego urzędnika, gdzie były zwykle przechowywane przesyłki polecone.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące oraz młody wiek oskarżonego, wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia, która zawieszona mu została na przeciąg trzech lat.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Kupcowi „solidnemu”.** Czy kupiec, który robił tzw. akordy i skrzywdził swoich dostawców, może zajmować honorowe urzędy, najlepiej poinformuj Pana nasze Izby Handlowo-Przemysłowe. Należałoby rozpiąć ankietę na ten temat.

**Do Grudziądza.** Wyjaśnienia w sprawie stanowiska zajętego przez Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu wobec Zw. Restauratorów nie umieścimy, aby stron nie drażnić. Samodzielność organizacji restauratorów musi być zachowana, „protektorat” nad nią jest zbyteczny.

**— Czyj drut?** Dnia 27 ubm. znaleziono podczas rewizji u pewnego pasażera, na tutejszym dworcu, 6 wałków drutu miedzianego, pochodzącego z kradzieży. Jest to drut, jakiego się używa do fortepianu. Poszkodowany zgłosił się po odbiór do posterunku kolejowego policji państwowej na tutejszym dworcu.

**— Włamanie i kradzież.** W nocy z 4 na 5 bm. nieznanymi złodziejami włamali się za pomocą podrobionego klucza lub wytrycha, podczas nieobecności lokatorów do mieszkania złotnika p. Leona Poniatowskiego przy ul. Chwytowo 15, gdzie skradli różne rzeczy, niestwierdzonej jeszcze wartości.

**— Pokazy praktycznego gotowania na gazie.** Gazownia miejska zaprasza na bezpłatne pokazy praktycznego i oszczędnego gotowania na gazie w gospodarstwie domowym, w czwartek dnia 6 bm. o godz. 6 po poł. w sklepie gazowni ul. Jagiellońska nr. 14. Chcący zapoznać się z wzorowem prowadzeniem kuchni gazowej, nie tylko oszczędnej ale również smacznej i higienicznej, niechaj przybędą w czwartek punktualnie o godz. 6.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

### POLECENIA

**Krawcowa**  
wykonuje konfekcję damską i dziecięcą. Krasińskiego 6, II ptr. lewo. (14651)

**Przyjmujemy**  
prace czyszczenia podłóg parkietowych tanio i solidnie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Z”. 8121

**Drzewo**  
można obrabiać maszyną. Nakielska 8. 14675

**Meble**  
wszelkiego rodzaju poleca stolarnia Nakielska 8. Przyjmuje także zamówienia, (14674)

**Materace**  
tanio. Jagiellońska 4. Tarpicernia. (14663)

**Leżanki**  
tanio. Jagiellońska 4. (14664)

**Kanapy**  
tanio. Jagiellońska 4. (14665)

**Otomany**  
okazyjnie. Jagiellońska 4. 14666

**Łóżka**  
szafy na składzie. Jagiellońska 4. (14667)

**Klubowe**  
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. (14668)

**Stanisława.**  
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. 14680

### SPRZEDAŻE

**Gospodarstwo**  
96 morg, wtem 25 pszennej bez żywego i martwego inwentarza, wpłaty 5 tys. zł, reszta hipoteka amortyzacyjna sprzedaje Głowczewski, Dworcowa 28. 14649

**Majątki**  
ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy, wile poleca w wielkim wyborze agencja Dóbr „Polonia” Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (14701)

**Gospodarstwa**  
70 mg., (wzorowe) z pełnymi inwentarzami i zasiewami w pow. wyrzymskim przy wpłacie 36 do 40 tys. na sprzedaż. — Zgł. pod „W. M.” do Dz. Bydg. (14671)

**Dom**  
3 morgi ogrodu 12.000 zł sprzedaje Nowakowski, Dworcowa 69. (14708)

**Plac budowlany**  
na sprzedaż kwadr. m. 1 zł. Słubowski, Wysoka 3-4. 14643

**Mały**  
domek z ogrodem i rolę lecz trzeba remont przeprowadzić jest 3 pokojowe mieszkanie wolne na sprzedaż. A. Kolańska, skład. Podwale 14. (14659)

**Dom**  
2 piętrowy z składem w śródmieściu wprost od właściciela na sprzedaż. Cena 45.000 zł, wpłata podług umowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Grudziądź pod „Dom”. (14696)

**Zamienie**  
dom 2-piętrowy, wartość 30.000 zł, na gospodarstwo rolne. Nowakowski, ulica Dworcowa 69. (14707)

**Śrubsztak**  
Bormaszynka uniwersalna i wózek sportowy tanio sprzedam. Pomorska 60 w podwórzu. (8119)

**Samowar**  
z tacą, leżankę, 4 krzesła, obrazy, fotel i biuraczko tanio sprzedam. Siemiradzkiego 10, II piętro lewo. (8095)

**Samochód**  
Ford, używany, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „14628”. 14628

**Maszynę**  
do pisania „Adler” sprzedam. Mostowa 11. Stark. 14689

**Ubranie**  
sportowe i 2 ubrania granatowe oraz białe spodnie na średnią figurę sprzedam bardzo korzystnie. Śniadeckich 6, III. prawo. 14700

**Rower**  
damski i męski tanio na sprzedaż. Warmińskiego 3 podwórze. 8118

**Nowy**  
rower męski na sprzedaż 260 zł. Chrobrego 24, III ptr. prawo. 14611

**Maszyna**  
do szycia korzystnie na sprzedaż. Przyrzecze 4, parter. 14625

**16 kur**  
i koguta młode, dobrze nosione sprzedam. Pawlikowska, Strzelecka, róg Piotrkowskiej. (14698)

**Psa**  
bardzo ostrego sprzedam. Grudziądźka 4. (14711)

### KUPNA

**Kupię**  
szafę oszkloną do interesu. Skład trykotaży, Dworcowa nr. 62. (14704)

**Kupię**  
dom I ptr. z ogrodem przy wpłacie 10-12 tys. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. R.” 14677

### POSADY WOLNE

**Czeladnik**  
szewski na reperacje potrzebny. Paszek, Gdańska 40. 8122

**Czeladnik**  
stolarski uczony w m. tem mieście na budowie i meble może się zgłosić piśmiennie. A. Farulewski, Sołec Kujawski, Kosciuszki 15. 14638

**Domokrążni**  
mogą zabrać bardzo pokupny artykuł, zarobek 20 zł dziennie. Męczynski, Bydgoszcz, Gdańska nr. 18, III ptr. 8089

**Podróżujący**  
do odwiedzania drog. perfum. z siedzibą Bydgoszcz może się zgłosić. „Pharmachemia”, Mickiewicza 2. (8114)

**Poszukuję**  
natchmiast pomocników fryzjerskich, pensja początkowa tygodniowo 18-20 guld. fryzjerki i ucznia. Wilm Gdańska—Oliwa, Georgstr. 17. (14715)

**Postugaczka**  
potrzebna. Kaszubowska. Fredry 4. 8116

**Biuralistkę**  
która samodzielnie żurnal prowadzi, poszukuje natchmiast Ziółkowski, Kościelna 11. (14706)

**Poszukujemy**  
siłę inkasenta do biura z kaucją 5-6 tys. zł. Zgł. wraz świadectwami pod „Inkasent” do Dz. Bydg. 14672

**Pomocnik**  
krawiecki na pracę miarową. Wincentego Pola 11. 14713

**Pomocnik**  
i dobra fryzjerka za wysokim wynagrodzeniem potrzebni. Seweryn Słowiński, Chełmno, Wodna 17. (13935)

**Panienci**  
do lat 16 z dobrej rodziny do kolorowania obrazków potrzebne. „Polwid” 30 Sycznia 11. (8106)

**Prasowaczka**  
na szytyną bieliznę potrzebna na parę dni w tygodniu. Krauzowa, Warszawska 5. 14653

**Poszukuję**  
zaraz do składu towarów krótkich młodszą ekspedjentkę, pozamiejscową z całym utrzymaniem. — Of. z podaniem pensji do filji Dzien. Bydg. pod „M. K.”. (8076)

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Kamiński, Św. Trójcy 14. 14654

**Pomocnik**  
rzeźniczy potrzebny. Zgł. Pod błankami 14. 14041

**Manicurzystka**  
oraz fryzjerka dzielna, również dwóch męskich fryzjerów na sezon nad polskie morze potrzebni. Warunki u p. Kozłowski, Mostowa 3. (14682)

**Krawcovej**  
w dom poszukuję która zna również szycie bielizny. Zgłoszenia Drowa Sypniewska, Nowy Rynek 12, wejście ul. Melchiora Wierzbickiego 2 parter. (14630)

**Czeladnik**  
piekarski potrzebny natchmiast. Ludwik Tobolski, Piekarnia Trzeciewiec, powiat bydgoski. (14699)

**Dzielną**  
fryzjerka za dobrem wynagrodzeniem może się zaraz zgłosić. Janiak, fryzjer, Świecie, Mickiewicza 2. (14705)

**Marszantka**  
potrzebna. Kościelna 4. 14636

**Postugaczka**  
rzetelna na cały dzień zaraz potrzebna. Jagiellońska 4, skład. 8074

**Dziewczyna**  
do posługi potrzebna, ul. Gdańska 43, I ptr. lewo. 8067

**Chłopak**  
do posyłek potrzebny. Strzelecka 80. 14630

**Służąca**  
z dobrymi świadectwami umiejąca gotować potrzebna natchmiast Jagiellońska 36, II ptr. lewo. 14714

**Chłopak**  
do pracy może się zgłosić. „Wawel”, Dworcowa nr. 5. (14710)

**Uczennice**  
potrzebne do szycia. Poznaska 18, skład. 14655

**Ucznia**  
ciesielskiego i murarzy przyjmie Wojciechowski, Chocimska 17. (14685)

**Starszy**  
uczeń gastronomiczny potrzebny zaraz. Zgł. restauracja przy hotelu Lening, Długa 56. (14686)

**Służąca**  
uczciwa i porządna, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgł. Jagiellońska 30, skład. 8111

**Dziewczyna**  
młodszą zaraz potrzebna. Ul. Szubińska 14. (14687)

**Służąca**  
z dobrem gotowaniem, tylko z dobrymi świadectwami. Zgł. się Gdańska 129, I ptr. pr. (8115)

**Służąca**  
pracowita i rzetelna do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Marja Likowska, Wysoka powiat Wyrzysk, skład bławatów. 14684

**Dziewczyna**  
na posługi zaraz potrzebna. Gdańska 162, fotograf. 8102

**Służąca**  
kochająca dzieci potrzebna. Gdańska 40, I. prawo. 14688

**Służąca**  
uczciwa z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Gdańska 162, I ptr. lewo. 14646

### POSADY POSZUKUJĄ

**Gospodyni**  
kucharka z kresów, samodzielnie pracowała w kasynach oficerskich, dobrze gotuje, także wypiekanie ciastek i legumin, pracowita, czysta, gospodarna, uczciwa, świadectwa bardzo dobre szuka posady najchętniej w kasynie oficerskiej. Zgłoszenia do Dz. Bydg pod „Samodzielna”. 14624

**Placmistrz**  
31 lat, 13 lat w przemyśle drzewnym, posiadający dobre świadectwa, obeznany z reperacją maszyn, przecieraniem surowca, ekspedycja i całkę manipulacją tartaczna, poszukuję jakiejś posady zaraz lub później, najchętniej w przemyśle drzewnym. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M. W.” (14645)

**Pracę**  
biurową poza służbą obejmą za małym wynagrodzeniem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Urządnic adwokacki.” (8088)

**DZIERŻAWY**  
**Młyn wodny**  
położony przy szosie, blisko dużego miasta, wydzierżawie od 1. X. b. r. Kaucja 5-6 tysięcy złotych pożądana. Oferty składać do Administracji Majątku Marusza, powiat i poczta Grudziądź, telefon nr. 27. (14622)

**Dobrze**  
prosperujący interes kolonialny i restauracja z zajazdem w średnim mieście Pomorza, natchmiast do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 10.000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „P. L.” 14081

**2 składy**  
z przyległymi składnicami Grudziądź, Mickiewicza 8, do wydzierżawienia. Wiadomość Pralnia Chemiczna, Grudziądź, Mickiewicza 8, godz. 4-5. 14697

**Nad morzem,**  
ziemia pod kioski przy głównej ulicy w Jastarni na Helu, tanio do wydzierżawienia. Wiadomość IRO, Herm. Frankego 3. 14683

**Skład**  
handlowy z mieszkaniem w dobrym punkcie Torunia, ul. Kopernika 37, do wydzierżawienia. Zgł. na miejscu. (14694)

**Ubikacja**  
na warsztat do wynajęcia. Kościelna 4, skład kapeluszy. 14634

### MIESZKANIA

**Odnajmę**  
solidnemu małżeństwu 3 pokoje, częściowo umeblowane, osobne wejście, używanie kuchni i łazienki. Warunek, roczny czynsz. Of. pod „Inteligentni” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (8096)

**Mieszkania**  
1, 2 pok. kuchnia, roczny czynsz wskaże „Norma”, Gdańska 24. (8120)

**Mieszkania**  
2-4 pokojowe poszukuje bezdzietne inteligentne małżeństwo od 1. 8. 29. Czynsz według umowy. Of. z ewtl. podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „G. 13”. 14652

**Mieszkania**  
5 pokojowe odda Nowakowski, Dworcowa 69. 14709

**Mieszkania**  
2-3-5-6 pokojowe wprost od gospodarza odda Sochacki, biuro, ul. Dworcowa 13. 8099

**Mieszkania**  
4 pokoje z kuchnią, możliwość w centrum, płace czynsz za rok zgóry. Of. do filji Dzien Bydg. pod „R.”. (8112)

**Pokoje**  
do wynajęcia. Długosza 6, I ptr. prawo. (14662)

**Pokój**  
umeblowany dla 2 osób. Kościuski 9. 14669

**Pokój**  
umebl. z utrzymaniem lub bez dla solidnego pana lub małżeństwa. Kolataja 11, II ptr. prawo. 8100

**Pokój**  
wspólny dla pana zaraz do wynajęcia. Łokietka 8 b, II ptr. Gaziński, 2 wchód. 8107

**2 umeblowane**  
pokoje z kuchnią do wydzierżawienia Błonia 18. 14660

**1-2 pokoi**  
umebl. z używaniem kuchni, najchętniej u samotnej osoby, poszukuje inteligentne małżeństwo z 2 dziećmi 1-7 lat natchmiast. Of. pod „80” do filji Dz. Bydg. (14661)

**2 pokoje**  
słoneczne, eleganckie do wynajęcia. Chrobrego 19a, III piętro. (8117)

**Pokój**  
dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka nr. 141, II ptr. lewo. 14673

**Pokój**  
lepszy dla 2 panów do wynajęcia. Świętojańska 14, III ptr. (8110)

### RÓŻNE

**Za pożyczkę**  
1500 zł oddaje dwa próżne pokoje. Oferty proszę składać pod „D. B.” do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. 8103

**Poszukuję**  
pożyczki 5.000 zł na 1 rok. Gwarancja zapewniona. Zgł. pod „5.000” do „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. 14702

**10.000 zł**  
na I hipotekę (gospodarstwa wzorowego) na 1/2 do 2% miesięcznie poszukuję. Oferty pod „Hipoteka” do Dz. Bydg. 14658

**Osoba**  
posiadająca małą gotówkę może przystąpić do bezkonkurencyjnego interesu. Oferty pod „Korzystny” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8104

**Wspólnika**  
do dobrze prosperującej fabryki z kap. 100-150 tys. zł poszukuję. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. 8113

**Znaleziono**  
na szosie Gdańskiej nową oponę samochodową. Za wynagrodzeniem do odebrania przy ul. Mazowieckiej 10, w podw. prawo. 14676

**Zgubiono**  
oponę samochodową. Do oddania za nagrodą. W. Kirchhoff, Bydgoszcz, 14712 Al. Mickiewicza 12, tel. 227.

**MATRYMONJALNE**  
**Biuro**  
kojarzenia małżeństw „Przyszłość” Pomorska 39. Poleca duż. bogatych wdów, rozwódek, panienek. Dyskrecja zapewniona. Liścownie złoty znaczkami. 8105

**Hipoteki**

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą  
**St. Banaszak,**  
obronca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

**POLECENIA**

**Nowożeńcy**  
kupujące meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857)

**Nowo**  
otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. — Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. (13378)

**Rakietki tenisowe**  
przyjmują do naprawy po cenie przystępnej firma St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147, skład i pracownia instrumentów muzycznych. (13447)

**Meble**

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881)

**Rower-części**  
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej „Rower” Gdańska 41. F7877

**Meble**

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do poje- dynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (12254)

**Ekstrakty**  
lemoniadowe, niezawierające saponiny i Pastyliki do wody sodowej polecamy po cenach konkurencyjnych. „Marbor”, Poznań, ul. Staszica 24. (13764)

**Meble!**

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

**Na oczekaniu**  
rysujemy monogramy. Ulica Kościuski 51, II piętro prawo. Rzyjmując od 6—7. 14098

**SPRZEDAŻ**

**Folwark**  
pod Bydgoszczą, 400 mg. na sprzedaż. Cena 180.000 zł. wpłaty 100.000 zł. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia pod „Folwark” do „Par” Dworcowa 72. 14391

**Okazja!**  
Gospodarstwo z oberżą i inwentarzem cena 20.000 zł, wpłaty 12.000 zł sprzedamy. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. 14454

**Majątek**  
3.000 mórg na południe Poznania, w tem 500 mrg. łąk 750 żyta, 200 pszenicy, 800 owsa, 100 buraków cukrowych, 300 ziemniaków itd. pałac w 20 morg. parku, 16 pokoi. budynki gospodarcze w średnim stanie, mury, 150 bydła, 50 koni, martwy komplet, cena 1.400.000 zł, wpłaty 400.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar”, Poznań, Skarbo- wa 17. (14246)

**Gospodarstwo**  
66 mórg, z inwentarzem, wpłaty 10.000 zł poleca biuro „Ziemianin” Dworcowa 69, parter. (8060)

**Baczości!**  
Gospodarstwo 34 morgowe na Pomorzu przy mieście zpowodu wyjazdu do Ameryki natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. Pomorska 40, skład. (3008)

**2 domy**  
z składem rzeźnickim sprzedawane z powodu wyjazdu do Ameryki Kocieniowski, Chełmno, kiosk. (14583)

**Dwupiętrowy**  
dom, centrum wolne mieszkanie, cena 20.000 zł, wpłaty 15.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. 8084

**Dom**  
wolne 5 pokoje 3,10 zł, dochodu cena 24.000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 8083

**Cegielnia**  
tartak, willa, park przy- tem 250 mórg ziemi przy szosie, kompletny żywy, martwy inwentarz 250.000 zł, wpłaty 100.000. Cegielnia parowa, wapienna przerabia 11.000 dziennie 150.000, wpłaty od umowy. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (14422)

**Dom**  
(osada) z ogrodem tanio na sprzedaż. Wiadomość ul. Kujawska 122, Napieralski. 14609

**Dom**  
piętrowy w Świeciu, ogród, 3 morgi, 15.000 zł. Popielski, Chełmno, Rynek 7. 14601

**Kolonjalny**  
skład z towarami 2 pokoje, dobry punkt, cena 2.000. Adres wskazuje administracja. 14621

**Hotel gościniec**  
sala do zabaw, teatralna, 25 mórg ziemi, kościelna wieś, punkt pierwszorzędnym z rak niemieckich 85.000, wpłaty do umowy, gościniec sala 34 mórg 45.000, Biuro Pogoń, Dworcowa 80. (14423)

**Składy**  
restauracja poleca tanio Sokołowski, Śniadeckich 40. 8033

**Skład**  
kolonjalno - delikatesowy wraz z 3 pokojem, mieszkan- niem, w mieście 12.000 mieszkańców korzystnie na sprzedaż z powodu choroby. Oferty do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Interes”. 7991

**Kawiarnia**  
i cukiernia przy głównej ulicy w Bydgoszczy z po- wodu prowadzenia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „nr. 5”. (13948)

**Skład.**  
Z powodu wyjazdu odstą- pię pod korzystnymi wa- runkami mój skład wraz z urządzeniem. Równocześnie sprzedam tanio w bardzo dobrym stanie kompletną sypialkę jed- no-osobową. Inowrocław, ul. Synagowska 1. (8046)

**Sprzedam**  
zaraz mój interes kolonjal- ny połączony z filią piekarską i mleczarską. Pewna egzystencja. Miesz. przy- ległe. Of. pod „Egzystencja” do Dz. Bydg. (14575)

**Skład**  
i 2 pokoje z kuchnią z powodu wyjazdu sprze- dam tanio. Adres wskaze Dz. Bydg. 14458

**Skład**  
drogeryjno-perfumeryjny przy głównej, najruchli- wszej ulicy, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość Kl. Nietz, Gdańska 36. 8090

**Zakład fryzjerski**  
dobrze prosperujący z mie- szkaniem za 3000 zł zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 999”. 14470

**Tanio**  
z powodu choroby sprzedam skład kolonjalno-delikate- sowy z towarami, urządze- niem, mieszkaniami. Byd- goszcz, Gdańska 41. (7843)

**Młyn wodny**  
położony przy szosie, bli- sko dużego miasta, wy- dzierzawię od 1. X. b. r. Kaucja 5—6 tysięcy zło- tych pożądana. Oferty składają do Administracji Majątku Marusza, powiat i poczta Grudziądz, tele- fon nr. 27. (14622)

**Dom**  
z piekarnią sprzedam. Braude, Świecie, Klasz- torna 18. 14617

**Sprzedam**  
z powodu przeprowadzki psa łańcuchowego czuj- nego, kuźnię połową, szmerglówkę, wiertarkę, narzędzia, materiał. Kuj- awska 23. (14627)

**Sprzedam**  
kafle używane oraz oku- cia. Łokietka 8c, gospo- darz. 14516

**Dla siodlarza**  
okazyjnie z powodu zwini- ecia składu jest na sprze- daż koń naturalnej wiel- kości do wystawowego okna jakoteż maszyna siod- larska, okucia i inne to- wary siodlarskie. Rachmie- lewski, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 2. (14329)

**Aparat**  
autogeniczny z przyrzą- dami zaraz na sprzedaż. Pod blankami 13. 14505

**Odpadki**  
kuchenne ma do oddania codziennie 61 p. p. Wilk. ul. Szczecińska. (14421)

**Samochód**  
5 osobowy „Austro-Deim- ler” limuzyna sprzedam lub zamienię na mniejszy 2 osobowy. Jankowiak w Starogardzie, Warszawska nr. 7. (14419)

**Wózek**  
dziecięcy na nyklowych resorach tanio sprzedam. Bocianowo 15, I ptr. pra- wo. 8061

**Fortepian**  
bardzo dobrze utrzymany, piękny głos sprzedam za 900 zł. Koerdł, Król. Ja- dwigi 4b. 8068

**Wolant**  
myśliwski nowy, 6 oso- bowy na patent. Colinga osiach sprzeda Z. Laszew- ski, Chełmno (Pomorze), Rynek 8. 14477

**Taksometr**  
czyli tak zwany zegar do samochodu mało używany pod gwarancją korzystnie na sprzedaż. Zgł. Inowroc- ław, Jacewska 22, Górecki. 14605

**Wózek**  
dziecięcy na sprzedaż. Kol- łataja 10, parter lewo. (8085)

**Kilka**  
wagonów ziemniaków jadal- nych na sprzedaż. Jabłoński, Działdowo, wybudowanie. (13074)

**Pszczoły**  
sprzedam na zamówienie, kilka rojów z tegorocznej rojki. Dornowski, Ostro- mecko. 14607

**Rower**  
na sprzedaż. Zbożowy Rynek 9, Hoffmann. 14637

**Siano**  
pierzwszorządne sprzeda korzystnie Probostwo Rynarzewo. (8075)

**Sypialka**  
nowa, dębowa na sprze- daż z powodu wyjazdu. Wiad. Kl. Nietz, Gdań- ska 36. (8086)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam, ulica Chełmińska 1, I piętro. 14588

**1 parę**  
synogarliczek sprzedam. Śniadeckich 48 a, wysoki parter. 14642

**KUPNA**

**Dom**  
z składem kolonjalnym, ziemi kawalek, w mie- ście powiatowem kupię. Of. pod „B. Z.” do Dz. Bydg. (14483)

**Piekarnię**  
z domem w dobrym po- zożeniu kupię przy wpłacie 35 tys. zł. Agenci wy- kluczeni. Lask. zgł. do Dz. Bydg. pod „275”. (14473)

**LEKCJE**

**Lekcji**  
gry na fortepianie udzie- la na warunkach korzyst- nych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 821

**POSADY WOLNE**

**Przyjmę**  
na stałe tokarza na robo- ty maszynowe, reflektuję tylko na sily pierwszo- rzędne. Zgłoszenie: Fa- bryka termionów i wyro- bów drzewnych W. Sze- boko, Bydgoszcz, ulica Trzeciego Maja 19. (8028)

**Duet**  
do kawiarni i restauracji od 15 czerwca potrzebny. Zgł. Esplanada, Gdań- ska 143. 8063

**Stołowy**  
do kawiarni i restauracji od 15 czerwca z kaucją po- trzeba. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Stołowy”. (8062)

**Potrzebny**  
młodszy czeladnik piek- arski który może rozwo- zić pieczywo. Zgłoszenia zaraz Smogulecki, For- don, Rynek 1. 8069

**2 młodszych**  
pomocników malarskich poszukuje zaraz L. No- wicki, Barcin. 8091

**Szklarze**  
na pracę budowlaną lub wykonania witraży (Blei- glase) zaraz potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje J. Puterczak, Kamiień-Po- morze. 8082

**Blacharski**  
pomocnik może się zaraz zgłosić. K. Rychter, Bar- cin. 8092

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Kes- sin, Grunwaldzka 7. (14530)

**Czeladnik**  
szwesi młodszy potrzebny. Grunwaldzka 134. (14644)

**Do składu**  
obuwia potrzebna panien- ka która w tej branży, pracowała, z dobrymi świadectwami. Fudziński Szpitalna 5. 14640

**Dobra fryzjerka**  
zaraz lub od 15 bm. potrze- bna. Franciszek Krużyń- ski, mistrz fryzjerski, Świe- cie, n./W. (14406)

**Fryzjerci**  
2 dzielne i pomocników poszukuje zaraz. J. Krzy- żanowski, mistrz fryzjerski, Świecie Pomorze. (8009)

**Czeladnik**  
krawiecki potrzebny za- raz. P. Kapicki, Długa 35, Kościelna (Pomorze). 14602

**Pomocnik**  
fryzjerski przy wolnym utrzymaniu potrzebny natychmiast. Hetmańska nr. 19. 14367

**Szofer**  
do Forda potrzebny zaraz. Fr. Truszczyński, Strzelno. 14404

**Ekspedjentka**  
z branży cukierniczej szu- ka posady w tejże branży lub piekarskiej. Łaskawe oferty pod „G. W.” do Dz. Bydgoskiego. (14633)

**Potrzebna**  
zaraz dzielna ekspedjentka do składu rzeźniczego z kilkoletnią praktyką i do- bremi świadectwami. Zgł. uprasza się pod nr. „14449” do Dz. Bydg. (14449)

**Potrzebna**  
zdolna panna do szycia, siła pierwszorzędna. Adr. w Dz. Bydg. 14610

**Uczennica**  
do krawieczyzny potrze- bna, Bocianowo 47, I ptr. lewo. 8066

**Służąca**  
potrzebna zaraz. Zgł. Ko- ściuski 52. 8094

**Potrzebna**  
służąca tylko z dobrymi świadectwami do pracy domowej. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8070

**Uczelwa**  
czysta służąca z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. ul. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. (14375)

**Służąca**  
pracowita i rzetelna do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Marja Likowska, Wysoka powiat Wyrzysk, skład białawów. 7972

**Do pracy**  
rolnej przyjmę sumienne i pracowite bezdzietne małżeństwo. Adres wska- że filja Dz. Bydg. Dwor- cowa 2. 8071

**Potrzebują**  
zaraz ucznia do składu ko- lonjalnego, żelaza i restaur- acji. F. Kowalik, Gąsawa. 14554

**Ucznia**  
handlowego uczelwiej ro- dziny przyjmę zaraz Wa- sielewski, Dworcowa 18 14455

**POSADY POSZUKUJA**

**Przedsiębiorca**  
meloracji łąk poszukuje zajęcia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Łąki”. (14431)

**Trio**  
salonowe Tazz-trio lub duet wolne zaraz. Łaskawe oferty L. Grzędzie- lewski, Inowrocław, Sw. Krzyska 58. 14600

**Magister**  
farmacji z 3 miesięczną praktyką poszukuje od 1 lipca posady w Byd- goszczy. Zgł. pod „S. R.” do Dz. Bydg. (8097)

**Palacz**  
egzaminowany obeznany w lokomobilach, który samodzielnie pracuje, poszukuje posady. Zgłosze- nia do Dz. Bydg. pod „Palacz”. 14508

**500 zł**  
dam za udzielenie stałej posady biurowej. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Młody”. (7981)

**Szofer-monter**  
trzeźwy i pilny, obeznany z wszelkiego rodzaju wo- zami mechanicznymi poszukuje posady zaraz lub od 15 czerwca 1929 r. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 116 b”. (14480)

**Freblanka**  
z dobrymi świadectwami poszukuje posady do star- szych dzieci na wieś lub nad morze. Informacji ud- ziała Śniadeckich 31, I p. prawo. Od 2—4 tel. 1004 dla A. M. (14619)

**Uczelwa**  
panienka znająca szycie i stróż szuka posady do dzieci najchętniej na ma- jątku. Zgłosz. agentura Dz. Bydgosk. Inowrocław pod „Uczelwa”. (14606)

**Monter**  
który samodzielnie stawiał tartaki, poszukuje posady w fabrykach maszyn lub ja- ko werkmistrz w tartaku lub cegielni. Na życzenie reperacje. Of. pod „M.” Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14618

**Młynarski**  
uczeń który się uczył na młynie parowowodnym 1 1/2 roku, uczeiwych rodziców z gospodarstwa, pragnie dokończyć naukę. Oko- lica obojętna. Roman Łata, Wiele, pow. Wyrzysk. (Wlp.) 14341

**DZIERZAWY**

**Poszukuje**  
dzierżawy oberży wraz z mieszkaniem w większej wiosce lub w małym mia- steczku. Zgł. proszę skiero- wać do Dz. Bydg. pod „Oberża”. (14451)

**Piekarnia**  
do wydzierzawienia, mia- steczko, piec węgiel, dzierzawa 80 zł, potrzeba 2.500 zł. Osobiste zgłosze- nia Gozimirski, Inowroc- ław, Mikołaja 30. 14599

**Garaj**  
zaraz do wynajęcia. Zgł. Chrobrego 22, I piętro lewo. 8080

**Dzierżawa.**  
Z powodu choroby wła- ściela poszukuje się dzier- żawy na interes stolarski dobrze prosperujący 50 lat zaprowadzony, z komple- terni maszynami, 10—15 zatrudnia się, do objęcia interesu potrzebne są 10 tysięcy zł. na kupno ma- szyn i narzędzi. Cena pod- dług umowy. Zgł. proszę skierować pod adr. Wła- dysław Ignaszewski, Kośc- cian, Grodziska 4. (14603)

**Skład**  
z składnicą i mieszkaniem, nadający się na każdą bran- żę, natychmiast bez odste- pnego do wynajęcia. Ba- ranowski, Solec Kujawski, Dworcowa 23. (14616)

**MIESZKANIA**

**Poszukuje**  
3—4 pokojowe mieszka- nie wprost od gospodarza zaraz lub od 1. 7. Of. pod „P. Sz.” do Dz. B. 14539

**Małżeństwo**  
bezdzietne poszukuje od 15. 6. pokoju z użytkowaniem kuchni. Łask. zgł. do filii Dz. Bydg. pod „M. B.”. 8098

**Szukam**  
2 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza. Łaskawe oferty pod „B. P. 17” do filii Dz. Bydg. 7842

**Mieszkanie**  
o 4 pokojach i kuchni okolica uroczą i zdrowa koleją powiatową w mie- sciu. Z łoz. przyjmuje Sitniak, Mochle poczta Trzyczyn. 14386

**Zamienię**  
skład w śródmieściu nada- jący się na każdą branżę na 3—4 pokojowe miesz- kanie ewentual. dopłacę. Wiad. Gdańska 40, cukier- nia. (8065)

**Mieszkanie**  
poszukuje samotny, solidny mieszkaniec, lat 48, Wielkopo- lania u samotnej lepszej pani z obiadaniami lub całym utrzymaniem. Of. upraszam pod „Z. B.” do filii Dzien. Bydg. (8101)

**Osoba**  
zaufana, samotna, otrzyma mieszkanie umeblowane lub bez u wdowca z jednym dzieckiem, za pracę domo- wą. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „W. K.”. (14495)

**3 pokoje**  
z wszelkimi wygodami zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Promenada 22, Smaruj. (8087)

**Mieszkanie**  
6 pokojowe w śródmieściu z wszelkimi wygodami, gaz, elektr. światło zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Oferty pod „Mieszkanie” do filii Dz. Bydg. (8079)

**Szukam**  
mieszkania pokojowego. Długosza 14, Szefler. 14626

**POKOJE**

**Pokój**  
do wynajęcia. Nakielska 8 III ptr. lewo. 14540

**Duży**  
słoneczny pokój z elektr. światłem, ładnie umebl. dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Piotra Skar- gi 6, parter lewo. (14377)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Ja- giellońska 37, w podw. I ptr. 14614

**Pokój**  
umebl. wynajmę solidne- mu panu. Gdańska 40 w cukierni. 8064

**Oddam**  
pokój ładnie umeblowany z kuchnią za pożycczenie 500 zł. Adres w Dz. Bydg. 14613

**3 pokoje**  
umebl. od 1. 7. 29. do wy- najęcia. Nadają się dla adwokata. Hermana Fran- kiego 2, II ptr. 14615

**RÓŻNE**

**Publiczne**  
podziękowanie składam Najś. Serou Pana Jezusa, Matce Boskiej Nieu- stającej Pomocy, św. Te- resie i św. Antoniemu za wystuchaną prośbę. W. L. Solec Kujawski, 4. VI. 1929 r. 8077

**Przetarg ofertowy**  
Rada Szkolna w Strzelcach dolnych powiat bydgoski rozpisuje niniejszem prze- targ ofertowy na budowę domu mieszkalne- go przy miejscowej szkole. Ślepe kosztorysy za opłatą 3 zł i bliższych informacji udziela miejscowy nauczy- ciel. Termin wnoszenia of- fert do 12 bm. Rada zastrze- ga sobie prawo swobodue- go wyboru oferenta. L. To- bolewski, nauczyciel (14584)

**Piękne**  
letniako dwa pokoje w po- bliżu Bydgoszczy 1/2 godz. od tramwaju, sosnowy las, telefon. Adres wskaze Dz. Bydg. (14620)

**4—5 tys. zł**  
kto wypożyczy na pierwszą hipotekę za odpowiedniem oprocentowaniem. Zgłosz. pod „SS 5000” do filii Dz. Bydg. (7988)

**50 zł**  
dam za wskazanie mi mia- steczka z oświatl. elektrycz- nem lub gazowym i wodociąg gdzie może się osiedlić fotograf. Zgł. pod nr. „472” do Dz. Bydg. (14472)

**Poszukuje**  
10,000 zł, piacę dobry pro- cent, zabezpieczenie hipote- tek kamienicy. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „B. 10,000”. (7985)

**Zgubiono**  
w święto Bożego Ciała po południu jadąc powóz- ką z ul. Szczecińskiej, Gdańska do Rynkowa branzoletkowy złoty dam- ski zegarek. Uczciwego znalazcę uprasza się za wysokiem wynagrodze- niem o zwrot. Pinkowska ul. Szczecińska 4, I ptr. prawo. 14320

**Zgubiono**  
3 żurnale, oddać za wynagrodzeniem. U- łańska 23, Trojanowa. 14611

<

**KRYNICA.** (14453)  
**Dr. med. Sentkowski**  
 ordynuje jak zwykle willa „Małopolanka” przy Deptaku

**Dr. Fryczyński powrócił.**  
 Godziny przyjęć: 10—12 i 4½—6½ (14670)  
 Godziny dla kobiet 9—10½ 3½—4½.

**Podziękowanie.**  
 Składam serdeczne Bóg zapłać p. Antonemu Bogackiemu, który mnie wyleczył szczęśliwie z choroby żołądka swymi ziołami, gdzie leczyłam się bezskutecznie do tego stopnia, że zachodziła obawa operacji, wobec tego tylko zawdzięczam p. Bogackiemu zamieszkałemu przy ul. Gdańskiej 71a w Bydgoszczy za ocalenie mnie od tak strasznej choroby, gdzie dziś czuję się zdrową. (14716)  
**Marja Chotkiewicz,**  
 ul. Bocianowo 28.  
 Bydgoszcz, dnia 2. VI. 1929.

**Przetarg.**  
 Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zamierza zlecić przedsiębiorcy  
**wykonanie żwirówki łącznie z dostawą materiałów**  
 na przestrzeni Parzyn-Stoltmany w Nadleśnictwie Przymszewo, pow. Chojnice. Długość trasy składa się z 3 części i wynosi ogólnie 4,75 km.  
 Operat przetargowy jest do przejścia w godzinach urzędowych od 8 do 15 w Wydziale Budowy Dróg powyżej cytowanej Dyrekcji, gdzie po przejściu i podpisaniu załączników operatu przetargowego, równocześnie nabyć można za opłatą 3,— ślepe kosztorysy z załącznikami. Wspomnianych podkładek nie wysłała się, lecz zainteresowani winni odebrać takowe osobiście.  
 Oferty sporządzone według zasad wyszczególnionych w powyżej wspomnianych przepisach i warunkach należy nadesłać, wzgl. przedłożyć najpóźniej do poniedziałku dnia 17 czerwca 1929 r. godz. 10 przed południem w Wydziale Budowy Dróg Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentl. osobiście przybyłych oferentów wzgl. upoważnionych z ich strony zastępców.  
 Przy niniejszym przetargu wymagane jest wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, które należy złożyć Wydz. Rachuby Dyrekcji L. P. w Bydgoszczy.  
 Oferty nieodpowiadające wymogom niniejszego ogłoszenia nie będą brane pod uwagę.  
**Dyrektor Lasów Państwowych.**  
 w z. (—) Boreczyński  
 Inspektor lasów. (14429)

**Przetarg.**  
**Wydział Powiatowy w Brodnicy** odda w drodze publicznego przetargu wykonanie około **3300 m<sup>2</sup> bruku normalnego we wsi Radoszki.**  
 Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie bruku w Radoszkach” należy złożyć do dnia 17 VI. b. r. o godz. 12-tej w Wydz. Powiat. (pokój nr. 9), gdzie też można otrzymać za opłatą 1,— zł ślepe kosztorysy i warunki przetargu oraz informację co do wykonania prac.  
 Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienia żadnej oferty. — Wadium w wysokości 3% oferowanej ceny należy wpłacić do tut. Kasy Komunalnej i kwit dołączyć do oferty.  
**Starosta powiatowy**  
 (—) Wimmer. (14690)

**Administracja Majątku Runowo-Kraińskie Państwowego Banku Rolnego**  
 ogłasza na dzień 20 czerwca 1929 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Państwowego Banku Rolnego Wydział Agrarny, Oddział w Poznaniu, ulica Kantaka 10

**Przetarg ustny**  
 na materiał kopalniany, dłużyce i kłody w ilościach następujących: według klas:  
**1. Kopalniaków sosnowych i świerkowych 1.155 m<sup>3</sup>**  
**2. Sosny w dłużycach: 3. Świerku:**  
 I kl. ponad 40 cm 1,19 m<sup>3</sup> I kl. ponad 40 cm 0,83 m<sup>3</sup>  
 II kl. od 31 - 40 cm. 20,46 „ II kl. od 31 - 40 cm 13,14 „  
 III kl. od 21-30 cm. 272,69 „ III kl. od 21-30 cm. 113,45 „  
**4. Dębu:**  
 I kl. — 2,30 m<sup>3</sup> I kl. — 0,92 m<sup>3</sup>  
 II kl. — 16,80 „ II kl. — 14,16 „  
 III kl. — 51,87 „ III kl. — 124,70 „  
 IV kl. — 128,79 „ IV kl. — 63,13 „  
 V kl. — 86,57 „ (14693)  
 Bliższych informacji udziela **Administracja Majątku Runowo-Kraińskie Państwowego Banku Rolnego, folwark Gurowatki, pocz. i stac. kol. Runowo-Kraińskie, tel. Dźwierzno Wielkie 3.**

**Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!**

**Przeciw chudości**  
 używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczo „Pienusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pewne kształty ciała. Wzmocnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6 zł, 3 pud. 15 zł. **Dr. Gebhard i Sp., Gdańsk 155.** (14595)

**CHORZY CZYTAJcie!**



**NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU POUCAJĄCE DZIEŁO**  
 W książce tej omówione są na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.  
 Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju nieustraszona, sumienna fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na rozdrażnienie, bojaźń, przestrzeń, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeculenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien zaopatrzyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!  
 Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie i napiszcie natychmiast. (14596)  
**ERNST PASTERNAK, Berlin S. O.**  
 Michaelkirchplatz Nr. 13 - Oddział 303

**Większy skład**  
 poszukuje zaraz lub później w centrum miasta. Szczegółowe oferty, które na życzenie dyskretnie załatwione zostaną, uprasza się nadesłać pod „H. Z.” do Dziennika Bydgoskiego. (14691)

**Samochód „De Dion Bouton”**  
 6-siedzeniowy, otwarty, opony balonowe, przy małej wplacie tania na sprzedaż. Wiadomość: (8072) ul. Jagiellońska 9, II piętro (lewo).

**Kiszzone ogórki**  
 odda beczkami jak i w mniejszej ilości **AUGUST LATTE, Hurtownia sera**  
 Św. Trójcy 12e (8109) Telefon nr. 1108

**Samochód osobowy**  
 tania na sprzedaż. Wiadomość 14656 **Poznańska 1.**  
 Potrzebni do fabryki obuwia rutynowani (14648) **ćwiekarz maszynowy**  
 1 do przesywania  
 1 do frejzowania.  
 Zgłoszenia 14648  
**„Polskor”**  
 ul. Długa nr. 47.

**BANK LUDOWY**  
 Spdz. z. z n. odp.  
**w Bydgoszczy**  
 Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**  
**przyjmuje wkłady w złotych i dolarach** płacąc najwyższy procent,  
**wypożycza bezpłatnie skarbonki** (34536) dla drobnych oszczędności,  
**załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach**

**Aż do odwołania**  
 godziny przyjęć tylko **po południu od 4-7.**  
**Dr. Weynerowski.**  
 8108

**Kursy samochodowe**  
**Z. Kochańskiego**  
 w Bydgoszczy  
 3 Maja 14a, tel. 1185  
 szkoła szoferów 1246, zawodowych oraz amatorów.  
**Patent. podw. kierownica** przyspiesza naukę jazdy. Prospekty wysła się na życzenie. — Zapisy przyjmują się codziennie.  
 Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.  
 Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

**Na raty**  
 miesięcznie **18 zł.**  
 pierwsza wpłata 36 zł.  
  
**Kromczyński, Poznań**  
 Aleje Marcinkowskiego 5. 4201

**Nadszedł świeży**  
**muł torfowy**  
 oddajemy także pojedyncze bale. 14631  
**Bracia Schlieper**  
 Bydgoszcz  
 ul. Gdańska nr. 99  
 telef. 306 i 361.

**TYLKO**  
**Lakiery-Emalje-Farby**  
 marki **„SMOK”**  
  
 są najlepsze i najtrwalsze  
 Kto „Smokem” maluje,  
 Nigdy nie żałuje.

Spiesz obejrzeć  
**„Bar Satyr”**  
 w nowej szacie!  
**Toruń, ulica Łazienna 23**  
 Telefon nr. 93. (14612)

**Gazownia Miejska w Wejherowie (Pomorze)**  
 ma większą ilość pierwszorzędnej (niedestylowanej) **smoły do oddania.**  
 Hurtownikom i odsprzedawcom udzielamy jaknajdalej idących rabatów.  
**Magistrat.**  
 (—) Biliński, zastępca burmistrza. (14420)

**Pianina - Jähnego**



odznaczone **złotymi medalami** na wszystkich wystawach. (13860)  
 Spłata ratami do 18 miesięcy.  
**Lokal wystawowy w Bydgoszczy**  
 przy ul. Gdańskiej 149. Tel. 22-25.  
 Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski

**Magistrat miasta Rakoniewic** rozpisuje **konkurs**  
 na posadę (14629)  
**kierownika**  
**kasy komunalnej i oszczędności**  
 Kandydaci, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zechcą się zgłosić z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisami świadectw do **Magistratu w Rakoniewicach** w terminie do 12. 6. 1929 r.  
 Posada do objęcia zaraz na warunkach objętych statutem miejscowym z dnia 2. 3. 1901. (12.) Pobory według X grupy i wolne mieszkanie z ogrodem.  
 Inwalidzi wojenni przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo. (14692)

Poszukujemy zaraz **kilku buchalterów do konto-korent**  
 oraz **rutynowaną fakturzystkę** ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia z podaniem pensji, odpisem świadectw, życiorysem i fotografią uprasza: „Niwo ga”, Dom Eksportu Sukna Sp. Akc., Gdańsk, Elisabethwall 8. 14695

Poszukujemy **zdolnego podróżującego**  
 na miasto Bydgoszcz, możliwie z branży papierniczej. Zgłoszenia z podaniem referencji pod „14-89” do Dziennika Bydgoskiego. (14632)

**Dentysta lub dentystka**  
 tylko dla prac operatywnych zaraz lub później może się zgłosić.  
 Świadectwa, fotografię i wysokość pensji pod „Dentystka” do Dziennika Bydgoskiego. (8073)

**Uczeń** (14679)  
 z dobrem świadectw. szkolnym, władający język. polskim i niemieckim może się zaraz zgłosić.  
**M. Rautenberg i Ska**  
 Specj. dom techniczno-handlowy Jagiellońska 11.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wersy milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.